



co?

gdzie?

o czym?

Spis treści - czyli to o czym można tutaj poczytać

ten właśnie spis	1
po co to wszystko... ..	2
najdziwniejszy wiek?	3
trochę o teoriach urbanistycznych... ..	5
miasta przyszłości... ..	7
co z tym miastem w końcu...?	30
przejdźmy do konkretów... ..	36
lista płac czyli... bibliografia	42

m i as to

przestrzeń

architektura
przyroda

plan
owanie

człowiek

Zawsze interesowało mnie to, co nowe, nieznane, to jak można zrobić coś co istnieje w inny sposób. Często jednak okazywało się, że ów "inny sposób" nie jest wcale taki inny, że już od dawna istnieje, a nic o tym nie wiedziałem. W taki właśnie sposób okazywało się, jak ważne jest zaznajomienie się ze wszystkim na dany temat, co zostało napisane, powiedziane czy zrobione... Nie ma co bowiem odkrywać na nowo Ameryki, skoro ta już dawno jest odkryta. Pomimo że jest to banalne stwierdzenie, takie do końca nie jest, o czym niejednokrotnie niestety się przekonałem. Stąd właśnie postanowiłem, że zanim zabiorę się za coś "odkrywczego", przestudiuję to, co już wymyślono na ten temat, żeby nie popełnić już na samym początku kardynalnych błędów niewiedzy. Co to za temat? Otóż chciałbym się zająć wizją miasta jutra... Żeby jednak do tego się zabrać zamierzam przeanalizować istniejące, jak i te teoretyczne założenia urbanistyczne XX wieku.

Co więcej, postaram się wyciągnąć wnioski z tego jak kiedyś planowano owe struktury, jakie błędy popełniano, jakie rozwiązania okazały się najelastyczniejsze, przyszłościowe; jak planowali je idealisci, których koncepcje nigdy nie powstały, a na koniec postaram się zebrać wszystkie te pomysły, które można by wykorzystać w mieście jutra.

Pomysły, które już się stosuje z powodzeniem, te które powinny być ponadczasowe, oraz wszystkie inne niezrealizowane, a które wydają się godne uwagi...

radosna

twórczość

racjonalizm

rzeczywistość

ekonomia

osiągnięcia techniki

natura?
człowiek?

Miasta istnieją od tysięcy lat, można by powiedzieć że są tak długo jak cała cywilizacja. W tym opracowaniu postaram przedstawić najważniejsze według mnie założenia, sięgając wstecz do struktur jednak nie aż tak odległych jak struktury wymyślane przez starożytnych... Dlaczego?

Być może próbowanie przeniesienia tych układów na pierwszy rzut oka wydawać się może naiwnym, jednak obiektywnie patrząc do dziś istnieje wiele miast, których tkanka opiera się o szkielet wymyślony w tamtych czasach. Skoro owe miasta istnieją po dziś dzień (oczywiście w mocno czasem zmienionej formie), oznacza to że ów system lepiej lub gorzej, ale się sprawdził, dlatego właśnie plany miast sprzed ponad kilku tysięcy lat również postaram się wziąć pod uwagę w ostatecznym podsumowaniu, jednak w części analitycznej pominię je, a to ze względu na ich ogólną znajomość i czytelność rozwiązań.

Określenie z kolei granic geograficznych jest nieco trudniejsze ze względu na złożoność tego problemu. Z jednej strony należałoby opisać wszystkie znaczące założenia, bez względu na ich lokalizację, warunki klimatyczne, wysokość npm, kreatywność rozwiązań; jednak ponieważ moim głównym celem jest zbadanie takich struktur, które były krokami milowymi dla urbanistyki, wykazywały się elastycznością ze względu na potrzebę sprostania konkretnym, często bardzo dziwnym problemom – zajmę się głównie nimi. To właśnie takie pomysły, czasem z pozoru nieracjonalne i szalone, zdarzało się, że okazywały się zaskakująco cenne, wybiegające daleko w przyszłość i dlatego bywały nie rozumiane często przez współczesnych twórców.

boom

XIX
XX

...XXI

1904

1932

1972

W wiekach wcześniejszych tak się nie działo, a to z uwagi na mniejsze zaawansowanie technologiczne społeczeństw, inny system sprawowania władzy, inne problemy jakie dręczyły ludność miast. Wiek XX to wiek wielkich przemian przemysłowych, społecznych i kulturowych - z tego właśnie względu rozwiązania urbanistyczne miast pochodzące z poprzednich stuleci nagle okazywały się niewystarczające, za mało elastyczne, nie potrafiące sobie poradzić z nowymi problemami, które zaczęły się pojawiać w nowych metropoliach Nowego Świata.

W XX wieku pojawili się nowi „lekarze” wraz ze swoimi lekarstwami na wszystkie bolączki przeludnionych, zadymionych, borykających się ze złą komunikacją miast. To co proponowali wydawało się czasem śmieszne, czasem nieprzemyślane lub zupełnie utopijne, jednak za każdym razem była to próba odreagowania, zmanifestowania swojej niezgody z obecnym porządkiem świata. Frei Otto tak pisał: „Musimy studiować jak wielkie są zmiany. Musimy próbować ująć ten ruch, wiedzieć co to jest rozwój i jaka jest jego szybkość. Musimy próbować przezwyciężyć zakorzenione w nas samych przez tradycję i naszych nauczycieli uprzedzenia, by dojść do swobodnego osądu. Musimy próbować, poznawszy ruch, nauczyć się nim kierować, aby spokojnie, stopniowo posuwać się naprzód, bez silniejszych zakłóceń, unikając niekorzystnych prądów. Musimy pokazać, że bezcelowym jest iść przeciw prądom.”¹

Na przełomie kilku tysięcy lat powstało wiele koncepcji urbanistycznych. Niektóre powstały w umysłach wizjonerów, których główną ideą było wprowadzenie nowej jakości życia w miastach, czasami najważniejszym celem stawały się względy ekonomiczne rozwiązań, a czasami wszystko działo się spontanicznie, spowodowane jakimś przełomowym wydarzeniem, wynalazkiem. Chciałbym pokrótce przedstawić te najbardziej "zasłużone" jak i te trochę wydawało by się dziwne, niezrealizowane, za to najodważniejsze - wybiegające w przyszłość propozycje.

Jeden z najstarszych zachowanych traktatów na ten temat napisał Witruwiusz. Już w starożytności sformułowano tezy, jakimi powinien kierować się budowniczy (bo nie możemy tu mówić o urbanistach czy architektach w takim sensie w jakim ich pojmujemy dzisiaj), aby to, co wymyśli i zmaterializuje dobrze służyło ludziom.

„Trwałość, użyteczność i piękno” - mówiąc w ogromnym skrócie - tak można by scharakteryzować projektantów poczynając od antyku, a kończąc na XIX wieku. Co się takiego wydarzyło później, że zaniechano tych zasad stosowanych od setek lat? Niespotykany wcześniej boom przemysłowy, spowodowany zmianą ustrojów politycznych, ułatwionym dostępem do wiedzy, łatwością przebywania ogromnych odległości w stosunkowo krótkim czasie; spowodował pewnego rodzaju krystalizację ośrodków skupiających w sobie konkretne gałęzie przemysłu, do których zaczęła napływać w szybkim tempie ludność, podążająca za chęcią lepszego życia. Czy oby faktycznie lepszego? Wraz z rozwojem nowych technologii produkcyjnych w miastach potrzebowano z jednej strony coraz więcej rąk do pracy, z drugiej natomiast, struktury urbanistyczne nie były przygotowane na wystarczająco szybkie dopasowywanie się do zmieniających się warunków, ani do nowych wyzwań im stawianych.

praktyk

praktyka

W krótkim czasie doprowadziło to do fatalnego w skutkach przeludnienia, a co za tym idzie pogorszenia się warunków higienicznych (brak wystarczającego doświetlenia mieszkań z powodu wykorzystywania na cele budowlane każdej nie zabudowanej „wolnej” przestrzeni, budowanie lub dobudowywanie większej ilości kondygnacji niż miało to miejsce do tej pory itp.). Przeludnieniu towarzyszyła ogromna koncentracja zakładów przemysłowych budowanych w miejscach do tego nieprzystosowanych, często w bardzo bliskim towarzystwie zabudowań - to z kolei sprawiło, że ludzie żyli w permanentnie zadymionym środowisku, w nieustannym hałasie maszyn, wdychając często skażone wyziewami chemicznymi lub po prostu dymem z licznych kominów nieświeże powietrze.

Na domiar złego, miasta, które do XIX wieku miały ludność na poziomie kilku, kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców, w krótkim czasie powiększyły ten wskaźnik kilku lub nawet kilkudziesięciokrotnie. Żadne z ówczesnych miast nie było przystosowane do tak szybkiego, planowego rozwoju, po prostu wypracowane przez setki lat zasady kształtowania miast nie przewidywały, że po pierwsze miasto może się aż tak szybko rozwijać, a po drugie, że może się rozwinąć do tak niebotycznych rozmiarów.

Na szczęście z odsieczą planistom przyszła technika - ta sama która była przyczyną ów wspomnianego boom' u. Rozwój nowych technologii w budownictwie - wprowadzenie na szeroką skalę żelbetu, konstrukcji stalowych; nowe środki komunikacji miejskiej wymyślone specjalnie na potrzeby tych ogromnych już organizmów - tramwaje, metro, kolejki napowietrzne; ogromny postęp w nauce - obliczeniach statycznych, harmonogramowanie pracy itp - to wszystko sprawiło, że w całkiem nowy sposób można było, a nawet trzeba było spojrzeć na zagadnienia urbanistyki. Nowy wachlarz narzędzi jakie dano projektantom do dyspozycji okazał się tak ogromny i umożliwiający realizację tak odmiennych wizji, że wielu autorów koncepcji nieco się zagalopowało w ich nadmiernym stosowaniu. Ślepe zawierzenie technice w dodatku w wieku przez wielu określanych wiekiem „sciencji” doprowadziło do wielu nowych teorii urbanistycznych, często zaprzeczających, odrzucających wszystko co dotychczas wymyślono w tej kwestii. Tak przynajmniej wydaje się na pierwszy rzut oka, bo tworzy się zawsze mając jakieś tło, kontekst „to co nowe jest zaprzeczeniem, kontynuacją tego co już znamy”².

zaufać
zaufać
zaufać

w
wizjonerom?

t
tradycji?



jaka jest
przyszłość
miasta?

jakie jest
wyobrażenie
miasta jutra?

dokąd prowadzi
niebawem dziś

postęp
technologiczny

czy miasto musi się

zmienić,

żeby

dostosować się

do diametralnie nowych

warunków życia człowieka

w XXI wieku?

Charles-Edouard Jeanneret (Le Corbusier) i Howard, Ludwig Hilberseimer i Frank Lloyd Wright - to tylko dwa przykłady opozycyjnych do siebie par projektantów mających zupełnie inne podejście do rozwiązania takich samych problemów, bolących takich samych w końcu ludzi. Nie wnikając jakimi pobudkami kierowali się ów planiści tworząc takie a nie inne wizje, zapominali (co prawda nie tylko oni), że powinni dać rozwiązanie nie tylko danego problemu, bo to jak się okaże często im się udawało na różne sposoby, ale powinni dać rozwiązanie całościowe. Co z tego, że komuś udało się rozwiązać problem np. komunikacji w mieście (np. miasto Motopia), skoro autor nie wziął pod uwagę innych czynników, które dzięki jego nowemu rozwiązaniu się przerodziły z cech pozytywnych w negatywne (np. monotonna zabudowa powodowałaby brak orientacji w terenie, co w przypadku wypadku na drodze?) Co prawda ktoś może powiedzieć, że projektanci teoretycznych miast specjalnie przejawiali dominującą funkcję (tę której usprawnienie, ulepszenie proponowali), aby klarowniej przedstawić obserwatorom swoją koncepcję, jednak moim zdaniem często robili to z chęci „zaistnienia”, zaszokowania radykalnością swojego pomysłu, niż szczerą próbą poradzenia sobie z nurtującymi chore miasta niespotykanymi w przeszłości chorobami. „Należało stworzyć i stworzono nowy archetyp budynku mieszkalnego, bez kontekstu, traktowanego jako przedmiot do postawienia gdziekolwiek”³ - to stwierdzenie potwierdza tylko ostatnią tezę.

Oczywiście wśród przedstawionych poniżej kilku przykładach szaleństw projektantów miało jeszcze inne przyczyny - np. „Miasto drzewo” (Arata Izostak) czy przykład jeszcze bardziej dobitny, również z lat sześćdziesiątych XX wieku „Walking City (Wędrujące miasto)” (Ron Herron) - była to chęć pewnego rodzaju manifestacji z jednej strony bezradności rozwiązań jakimi się zachłystywano od jakiegoś już czasu, z drugiej strony projekty

te były obrazowym pytaniem - jak daleko można się jeszcze posunąć przy wymyślaniu nowych tworów (miast?), kiedy w końcu zbuntuje się człowiek wobec wszystkich tych „ulepszeń” serwowanych mieszkańcom od kilkudziesięciu już lat, do jakiego stopnia można ubezwłasnowolnić jednostkę, proponując jej jak w np. w koncepcji Petera Cook’ a Plug-in City zamiast mieszkania - kapsuły (małe pomieszczenia wyglądające jak klatki do przechowywania w komfortowych warunkach ludzi - będących małutkimi trybikami wielkiej maszyny - miasta).

Po takim wprowadzeniu można sobie zadać pytanie - skoro większość tych wizji miasta przyszłości jest tak bardzo utopijna i nie pokrywająca się z warunkami panującymi w rzeczywistości - po co w ogóle je opisywać? Będzie banalnym stwierdzenie, że lepiej uczyć się na cudzych błędach, niż na swoich, poza tym to właśnie dzięki szaleńcom i ludziom obalającym stereotypy przekonujemy się do nowych rozwiązań, unowocześnień, ułatwień. Jeszcze dwieście lat temu jeśli powiedzielibyśmy komuś , że za parę lat ujrzy pojazdy poruszające się same - nie potrzebujące koni, które ów pojazd by ciągnęły - uznałby nas za osobę nieznównoważoną.

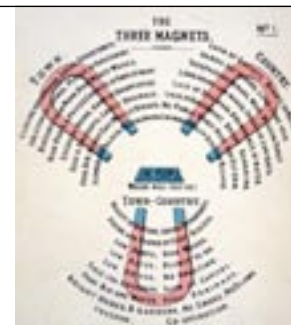
Miaasto linearne, miasto wertykalne, miasto scentralizowane, zdecentralizowane, chodzące miasto...

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

Garden City (Miasto - Ogród)

Ebenezer Howard

1902 r.



miasto-ogród z podziałem na strefy oraz z zasięgiem oddziaływania na tereny przyległe

diagram pokazujący miasta-ogrody połączone z miastem centralnym za pomocą szybkiej kolei

zasada prawidłowego rozwoju miasta - miasta-ogrody wokół miasta centralnego

tzw. trzy magnesy pokazujące miasto, wieś i miasto-ogród

realizacja

projekt teoretyczny; Letchworth, Welwyn, Hampstead - wcielenie części idei

myśl przewodnia

miasto - ogród

funkcja dominująca:

połączyć to co najlepsze na wsi z tym co najlepsze w mieście

forma/kompozycja

oparta na sześciu identycznych klinach, każdy o kącie 120°, w ich centrum znajduje się ogród/park ze zbiornikami wodnymi, dalej na zewnątrz zlokalizowane są budynki użyteczności publicznej, strefa mieszkalna, a na zewnątrz strefa przemysłowa i rolna; takie jednostki - miasta-ogrody otaczają główne miasto które istniało wcześniej w danym miejscu pojedyncza jednostka miasta-ogrodu przeznaczona była na ok. 30000 mieszkańców i zajmowała ok. 6000 akrów

wielkość

typ mieszkań

mieszkania głównie w domach jednorodzinnych, bliźniaczych i szeregowych

doświadczenie mieszkań

znakomite, jednym z głównych założeń projektowych było zapewnienie wszystkim mieszkańcom dostatecznej ilości światła słonecznego - osiągnięte poprzez zastosowanie niskich budynków, dodatkowo w odpowiednio rozproszonej zabudowie

komunikacja

wewnątrz jednostek system dróg pieszo-samochodowych; połączenie z miastem centralnym jak i poszczególnych miast-ogrodów ze sobą za pomocą szybkiej kolei biegnącej koncentrycznie wokół głównego miasta

usługi

usytuowane w luźnej zabudowie w ogrodzie/parku w centralnej części miasta (ratusz, biblioteka, szpital, muzeum itp.

mat. konstrukcyjne, konstrukcja

materiały typowe dla regionu w którym miałyby powstać miasto

przestrzeń społeczna

główny ogród w centralnej części miasta, liczne przestrzenie zielone na całym terenie miasta

zieleni

duży nacisk położony na zapewnienie odpowiedniej ilości przestrzeni zielonych dla mieszkańców, nie bez znaczenia jest sama nazwa „Garden City” , projektant chciał uzyskać efekt przestrzeni miejskiej zatopionej w zieleni

znaczenie

projektant narysował tylko schemat, który wg jego założeń miał być za każdym razem wpisywany w specyficzne warunki topograficzne danego miejsca

w krajobrazie



przekrój przez strefy miasta

synteza:

miasto Howarda miało być odpowiedzią na zadymione, niedostatecznie oświetlone promieniami słońca miasta końca XIX i początku XX wieku takie jak np. Nowy Jork, Filadelfia i inne chaotycznie rozwijające się metropolie tamtych czasów

pomimo, że jest to jeden z niewielu przykładów miast teoretycznych, które doczekały się realizacji, żadne z rzeczywistych miast opartych na idei miasta-ogrodu nie wcieliło w życie wszystkich założeń projektanta - otóż: po pierwsze okazało się czystą utopią próba zmuszenia mieszkańców do kupowania produktów rolnych od okolicznych rolników, co było jednym z głównych założeń autora, a po drugie Howard chciał zakładać swoje Garden Cities w pobliżu dużych miast - ośrodków centralnych, przy których to nie było już w tamtych czasach wystarczająco dużo miejsca na tego typu projekty, w dodatku miejsca, które nie byłoby zdegradowane i pełne jeszcze zieleni

miasto-ogród prezentowało miasto zdecentralizowane - każda jednostka miała być samowystarczalna wg projektanta - z mieszkaniami, potrzebnymi budynkami użyteczności publicznej, usługami i miejscami pracy i wypoczynku oraz miejscami spotkań

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

Letchworth(1), Welwyn(2), Hampstead(3) - Garden City Parker & Unwin(1,3), Louis de Soissons(2) 1904r.(1), 1920r.(2), 1906r.(3)



Hampstead, widok z lotu ptaka na centrum



Hampstead, plan centrum miasta



Letchworth, plan miasta



plakat reklamujący Welwyn

realizacja	zrealizowane wg zasad miasta-ogrodu Howarda, jednak różnią się od schematów przez niego rysowanych
myśl przewodnia	miasto - ogród
funkcja dominująca:	połączyć to co najlepsze na wsi z tym co najlepsze w mieście
forma/kompozycja	na tyle na ile to było możliwe kompozycje podporządkowane są idei Howarda, lokalne warunki topograficzne oraz prawa własnościowe jak i aspekty ekonomiczne nie pozwoliły na wcielenie wszystkich propozycji założyciela ruchu miast-ogrodów
wielkość	początkowo planowane wg zasad Howarda na ok. 30000 mieszkańców
typ mieszkań	mieszkania głównie w domach jednorodzinnych, bliźniaczych i szeregowych
doświetlenie mieszkań	w przeważającej ilości bardzo dobre z uwagi na stosowanie się do zasad miast-ogrodów
komunikacja	system dróg pieszo-samochodowych; połączenie z miastem centralnym jak i poszczególnych miast-ogrodów ze sobą za pomocą szybkiej kolei biegnącej koncentrycznie wokół głównego miasta; liczne ślepe drogi prowadzące tylko do konkretnych domów przy danej ulicy - brak ulic tranzytowych w okolicach zabudowy mieszkaniowej - zapewnienie intymności, brak hałasu w strefie mieszkalnej; w Letchworth nieco przekształcony system komunikacji
usługi	usytuowane głównie w luźnej zabudowie w ogrodzie/parku w centralnej części miasta (ratusz, biblioteka, szpital, muzeum itp.
mat. konstrukcyjne, konstrukcja	materiały typowe dla regionu w którym powstawały miasta (Wielka Brytania, okolice Londynu)
przestrzeń spotkań społecznych	wg założeń Howarda - główny ogród w centralnej części miasta, przestrzeń zielona na całym terenie miasta
zieleń	jak widać na ilustracjach/plakacie - zieleń jest tu główną atrakcją mającą „zawbić” ludzi do osiedlania się tam
znaczenie w krajobrazie	miasteczka te znakomicie wpisują się w zastany krajobraz, ponieważ integralnie się łączą z otaczającą je naturą



Letchworth, plan posiadłości „Bird's Hill”

synteza:

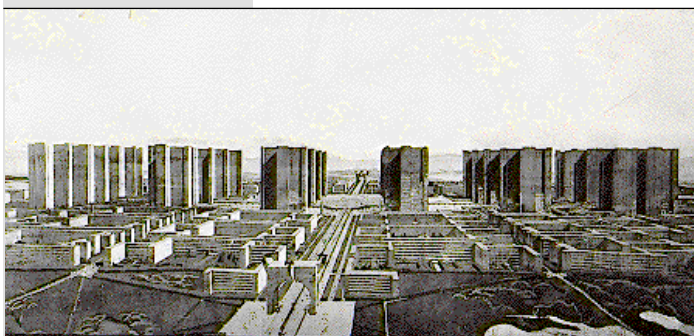
pokazane przykłady są pierwszymi próbami realizacji idei Howarda w rzeczywistości, w trakcie ich powstawania objawiły się wszystkie utopijne cechy założeń twórcy miasta-ogrodu, m. in. wielkość strefy rolniczej oraz jej ekonomiczne uzasadnienie

dzięki tym rzeczywistym modelom można było podglądać w jaki sposób rozwija się takie miasto-ogród, oraz po kilkudziesięciu latach ich istnienia wysnuć wnioski co ewentualnie należy poprawić, aby miasto tego typu nie tylko ładnie wyglądało, ale było również w pełni funkcjonalne i miało ekonomiczne podstawy bytu

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

„Plan Voisin”-wizja przebudowy historycznego centrum Paryża

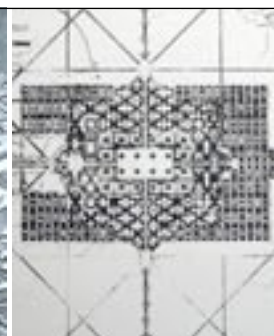
Charles-Edouard Jeanneret, Le Corbusier
1925 r.



panorama obrazująca monumentalność tej koncepcji



zdjęcie makiety z charakterystycznymi wieżowcami Le Corbusiera



rzut założenia przebudowy nowego centrum Paryża

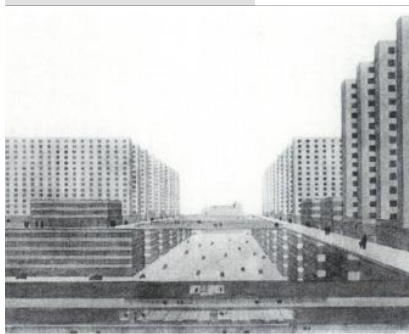
realizacja	wizja teoretyczna
myśl przewodnia	strukturalna reorganizacja, idea dezurbanizacyjna, centralizacja, „miasto maszyna”
funkcja dominująca:	rozwiązanie problemu skupienia dużej ilości mieszkańców na niewielkiej powierzchni przy zachowaniu wytycznych odnośnie doświetlenia mieszkań i włączeniu zieleni jako integralnego składnika miasta
forma/kompozycja	kompozycja jest wyraźnym zaprzeczeniem tradycyjnej kompozycji miasta, sam pomysł ustawienia wieżowców bloków które niejako są negatywem zabudowy dawnych kwartałów został podchwycyony od A. i G. Perret`ów, którzy to również mieli wizję zabudowy Paryża drapaczami chmur, obwieszczała „nową epokę” - kompozycja pozbawiona w sobie emocji, nastawiona na zimną analizę „za i przeciw”
wielkość	obszar założenia obejmował swym zasięgiem całe historyczne centrum Paryża
typ mieszkań	unifikacja mieszkań, kilka wariantów do wyboru, wszystkie w ogromnych wielorodzinnych blokach
doświetlenie mieszkań	zachowanie odpowiednich odległości między wysokimi budynkami pozwoliło na dostateczne doświetlenie
komunikacja	pomimo zastosowania szerokich ulic, krzyżujących się wewnątrz założenia, komunikacja nie była wystarczająco dobrze rozwiązana - skupienie 3 milionów mieszkańców na tak niewielkim obszarze musiałyby doprowadzić do problemów komunikacyjnych
usługi	zlokalizowane w „budynkach maszynach” w których to mieściły się poza usługami również miejsca pracy jak i mieszkania
mat. konstrukcyjne, konstrukcja	żelbet
przestrzeń spotkań społecznych	to przede wszystkim „budynki maszyny” jak i dosyć duże przestrzenie zielone
zieleni	zlokalizowana pomiędzy owymi wysokimi budynkami
znaczenie w krajobrazie	celowe odcięcie się od zastanego krajobrazu, jako cel nadrzędny, poprzez to próba zerwania z przeszłością, z „istniejącymi strukturami przestrzennymi” otaczającymi założenie

synteza:

koncepcja Le Corbusiera została w naszej pamięci po dziś dzień między innymi właśnie z tego powodu że szokuje, szokuje swoim rozwiązaniem funkcjonalnym do teraz, szokuje swoim brakiem szacunku dla tego co zastała przed sobą, swoją pyszałkowatością i egoizmem, szokuje jednak z drugiej strony również odwagą, odwagą zaproponowania czegoś co jest zupełnie inne, co nie znaczy że lepsze

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

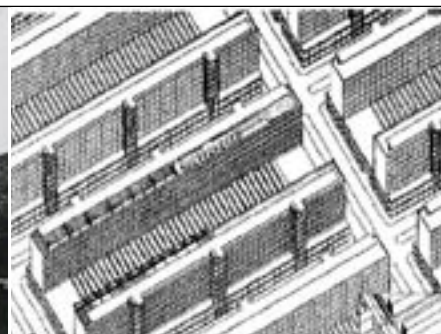
Miasto dla 2 milionów ludzi Ludwig Hilberseimer 1929r.



skala samochodów i ludzi pokazuje ogrom tego przedsięwzięcia



widok na gigantyczną ulicę otoczoną równie monumentalnymi budynkami - prostopadłościanami



sposób ustawiania budynków względem siebie

realizacja	miasto teoretyczne
myśl przewodnia	modernizm, geometryzacja form, szczęśliwość poprzez całkowitą zmianę istniejącego porządku świata
funkcja dominująca:	komunikacja, doświetlanie mieszkań
forma/kompozycja	miasto zaplanowane na siatce prostokątnej, brak odstępstw od siatki
wielkość	miasto zaplanowane na dwa miliony mieszkańców, stosunkowo wysoki stopień gęstości zaludnienia
typ mieszkań	bloki wielorodzinne, brak domów jednorodzinnych, unifikacja
doświetlenie mieszkań	sytuowanie budynków podporządkowane dobremu doświetlaniu, zachowywanie odpowiednich odległości między domami
komunikacja	nacisk położono na szybką i komunikację kołową, jednak skrzyżowania kolizyjne, przecinają się pod kątem prostym (ponad 20 potencjalnych punktów kolizyjnych); komunikacja piesza rozdzielona od kołowej, ruch pieszy prowadzony ponad ulicami dla ruchu samochodowego
usługi	lokalizowane w dolnych kondygnacjach ogromnych bloków
mat. konstrukcyjne, konstrukcja	przewaga żelazobetonu
przestrzeń spotkań społecznych	b/d
zieleni	kompozycje w przestrzeniach między poszczególnymi blokami
znaczenie w krajobrazie	brak wpisywania się w zastany krajobraz

synteza:

próba zmiany istniejącego porządku świata, fascynacja symbolizmem form, czystością i ich prostotą prowadzi od odhumanizowania tej wizji miasta. Trzymanie się kurczowo prostokątnego schematu zabudowy niszczy kompletnie elastyczność układu.

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

Nowe Zaporoże
Mikołaj Małoremow i Wiktor Andrejew
1930 r.



widok na Nowe Zaporoże - silne podporządkowanie kompozycji miasta funkcjonalności rozwiązania

realizacja	miasto teoretyczne
myśl przewodnia	wizja miasta jako „maszyny do życia”
funkcja dominująca:	racjonalizm rozwiązań, czysty, suchy funkcjonalizm
forma/kompozycja	kompozycja miasta podporządkowana funkcjonalizmowi, sposób zabudowy kwartałów, główne osie nie wynikają z kompozycji a z funkcji (są bo tego wymagają względy racjonalne, ekonomiczne)
wielkość	b/d
typ mieszkań	mieszkania w domach wielorodzinnych/blokach - unifikacja
doświetlenie mieszkań	b/d
komunikacja	pełni jedną z głównych ról, podporządkowana jej wielkość kwartałów
usługi	b/d
mat. konstrukcyjne, konstrukcja	typowe materiały, nie wymaga specjalnych konstrukcji
przestrzeń spotkań społecznych	b/d
zieleni	w tej koncepcji miasta zieleni potraktowana dość marginalnie, nie pełni ważnej roli
znaczenie w krajobrazie	brak jakiegokolwiek powiązania z zastanym krajobrazem, miasto to mogłoby powstać w każdym miejscu kuli ziemskiej - dostosowuje warunki terenowe do swoich potrzeb a nie na odwrót

synteza:

Nowe Zaporoże swoją kompozycją, rozplanowaniem nawiązywało do modnych w latach trzydziestych rozwiązań modernistycznych - stąd to zapatrzenie w czysty funkcjonalizm (wręcz w nieludzkim wymiarze), celowy brak podporządkowania się starym regułom kompozycji miast, jest to przykład propagandowego wcielania na siłę idei nowoczesności (dezurbanizacja miasta)

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

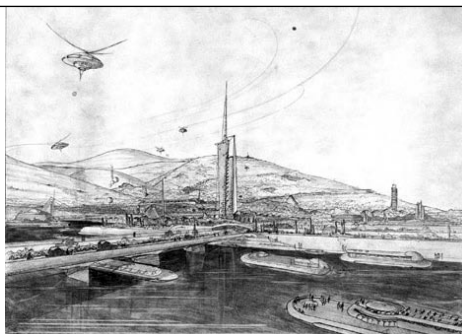
Broadacre City

Frank Lloyd Wright

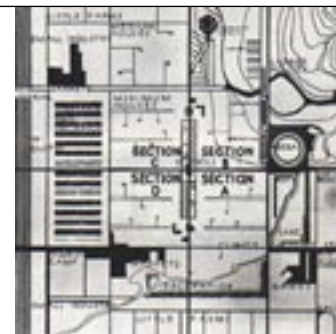
1934 r.



widok z lotu ptaka na Broadacre City, w tle latające maszyny



panorama miasta z dominującym w krajobrazie wierzowcem



schemat miasta wraz z podziałem na strefy

realizacja	propozycja opozycyjna do pomysłu Le Corbusiera z 1925 roku, i jego miasta na 3 miliony mieszkańców (przebudowy historycznego centrum Paryża)
myśl przewodnia	decentralizacja miasta, próba znalezienia nowego sposobu życia, dającego wygodę życia na wsi oraz dostępności i łatwości życia w mieście
funkcja dominująca:	wygoda życia
forma/kompozycja	próba utworzenia miasta z połączenia tego co dobre w mieście i na wsi „nie próbował ożenić miasta ze wsią, a raczej złączyć jedno z drugim” miasto uformowane w taki sposób by nie przytłaczać swoją wielkością, monumetalnością, a z drugiej na tyle duże i zwarte, że daje się odczuwać „miejskość” założenia
wielkość	przeznaczone na paręset tysięcy mieszkańców
typ mieszkań	zróżnicowany, jednak przewaga zabudowy typowej dla przedmieść współczesnych autorowi metropolii, zróżnicowanie na dzielnice z małymi, średnimi i dużymi domami
doświetlenie mieszkań	z uwagi na niewielką wysokość budynków poprawne, różni się w zależności od dzielnicy
komunikacja	b/d
usługi	zlokalizowane w centrum (rynki ze sklepami, szkoły, klinika, lotnisko), bliżej obrzeży przemysł lekki, oraz tereny wypoczynkowe
mat. konstrukcyjne, konstrukcja	dowolne, lokalne
przestrzeń spotkań społecznych	tereny wypoczynkowe, rynki, przestrzenie zielone
zieleń	z powodu założenia kompozycyjnego łączącego w sobie elementy wiejskie i miejskie - dobry dostęp do terenów zielonych
znaczenie w krajobrazie	projekt wpisany w zastany krajobraz, wydobywa z ukształtowania terenu to co najciekawsze, nie niszczy go, a stara się dopasować

synteza:

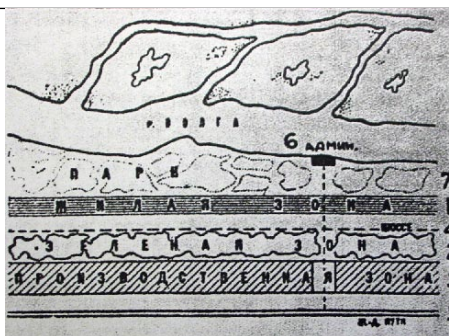
ta opozycyjna w stosunku do Le Corbusiera wizja rozwoju miasta pokazuje, że „można inaczej” , że nie ma jedynie słusznej drogi jak mniemał Charles-Edouard Jeanneret, koncepcja ta pokazuje, jak ważne są założenia wstępne, priorytety, jakie się ustala przy projektowaniu miasta, oraz pokazuje jak diametralnie inaczej wyglądać miasto w zależności od podjętych na samym początku decyzji

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

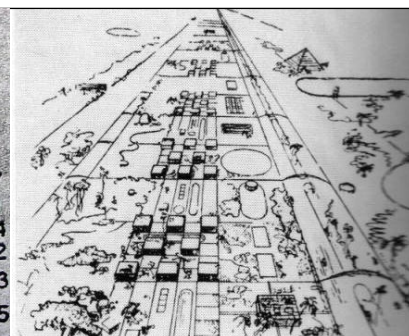
miasto linearne różni twórcy lata trzydzieste XX wieku



makieta miasta O. Hansena
Linearny System Ciągły (Polska)



widok na plan miasta z 1930r. dla fabryki
traktorów w Wołgogradzie (N. A. Milutin)



widok na projekt Magnitogorska J.J. Leonidow
i Grupa OSA 1929 r.

realizacja	miasta teoretyczne, (ok 5 km odcinek miasta linearnego wybudowano pod Madrytem)
myśl przewodnia	idea dezurbanizacyjna, próba przeciwstawienia idei miasta plamy miastu pasmowemu, rządzącego się inną logiką funkcjonowania
funkcja dominująca:	kommunikacja
forma/kompozycja	forma miasta odbiega diametralnie od pozostałych założeń swoją jedno wymiarowością, powtarzalne elementy składające się na takie miasto ciągnąć się mogą praktycznie bez końca przez całe kontynenty
wielkość	trudno sprecyzować obszar miasta, łatwiej w tym wypadku operować długością, które w zależności od koncepcji miała mieć od kilku do kilkuset km długości
typ mieszkań	w zależności od konkretnego przykładu - domy jednorodzinne, szeregowe lub ciągi „wysokich bloków mieszkalnych” ciągnących się elastycznie powyginanymi pasmami, między nimi niskie pawilony
doświetlenie mieszkań	bardzo dobre, z powodu braku przeszkód, które mogłyby utrudniać oświetlenie
kommunikacja	stanowi niejako kręgosłup każdego z założeń miast linearnych, zlokalizowana jako główna oś miasta otoczona po obu stronach zabudową (Linearny system Ciągły - O. Hansen), jako przesunięta oś za strefę przemysłową (Wołgograd - N. A. Milutin)
usługi	„niskie pawilony różnego rodzaju usług” pomiędzy „elastycznie powyginanymi pasmami” wysokich bloków mieszkaniowych (Linearny system Ciągły - O. Hansen), skupione w cyklicznych odstępach zespoły budynków usługowych (miasto liniowe - Le Corbusier)
mat. konstrukcyjne, konstrukcja	żelbet, inne typowe materiały konstrukcyjne
przestrzeń spotkań społecznych	tereny zielone i rekreacyjne lokalizowane punktowo, w powtarzalnych odstępach (miasto liniowe - Le Corbusier)
zielen	często lokalizowana po stronie zabudowy mieszkaniowej, odgradzająca od pasa przemysłu lub komunikacji
znaczenie w krajobrazie	miasto liniowe jest trudne do odczytania w krajobrazie ze względu na jego jednowymiarowość

synteza:

nigdy nie zrealizowana na większą skalę wizja miasta liniowego stanowi ciekawe rozwiązanie funkcjonalne, głównym założeniem wiążącym wszystkie miasta wstęgowe jest system komunikacji, stanowiący zawsze kręgosłup założeń, wzdłuż tego „kręgosłupa” układają się zespoły zaudowy, biura, przemysł, handel, usługi; niejako główna wada, czyli liniowość jest też i główną zaletą takiego założenia, bo dość wąskie pasma zabudowy niemiłosiernie rozciągają miasto, z drugiej jednak strony dzięki takiemu rozplanowaniu mieszkańcy mają ułatwiony dostęp do zieleni, świeżego powietrza i czysy

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

Miasto przestrzenne (Spatial City)

Yona Friedman
1958-1959 r.



miasto przestrzenne
(propozycja miasta dla Afryki)

„miasto przestrzenne” - propozycja rozbudowy dla Paryża

„miasto przestrzenne” - propozycja rozbudowy dla Paryża

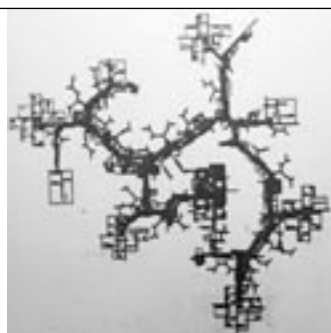
realizacja	projekt teoretyczny
myśl przewodnia	stawić czoło niedostatkowi domów dla ludzi w istniejących miastach
funkcja dominująca:	b/d
forma/kompozycja	miasto przestrzenne, jak sama nazwa wskazuje, miało wyrosnąć na 15 do 20 metrów ponad istniejącą zabudowę miejską, chcąc nie chcąc integrując się z nią
wielkość	założenie to nie miało określonych rozmiarów - miało się dopasowywać do istniejących potrzeb konkretnego miasta, nad którym miało być zbudowane
typ mieszkań	mieszkania budowali sami mieszkańcy, w wolnych przestrzeniach nie wykorzystanych jeszcze przez innych użytkowników, forma jak i wielkość nie były określone, co najwyżej ograniczone ograniczeniami konstrukcji
doświetlenie mieszkań	w założeniu Yona Friedman określiła, że na jednym poziomie zabudowa nie ma przekraczać 50%, tak, aby dostatecznie doświetlić poziom miasta znajdujący się poniżej zabudowywanego
komunikacja	harmonijnie włączone w strukturę konstrukcji miasta ciągi piesze i komunikacji samochodowej, rozdzielone od siebie, system wind i schodów do poruszania się między poszczególnymi poziomami miasta
usługi	b/d
mat. konstrukcyjne, konstrukcja	konstrukcja odgrywała tu bardzo ważną rolę, ponieważ stanowiła ona szkielet miasta przestrzennego (framework), który musiał być wybudowany przed procesem zasiedlania, dopiero po całkowitym ukończeniu struktury pozwalano mieszkańcom na dowolną aranżację powstałej przestrzeni
przestrzeń spotkań społecznych	b/d
zieleni	z powodu trudności technicznych oraz związanych z brakiem wolnej przestrzeni mocno ograniczona rola zieleni na wyższych poziomach
znaczenie w krajobrazie	nowa część miasta dominowała w krajobrazie, zwłaszcza nad starą, a to ze względu na dużo większą wysokość ów części, jednak opracowywanie przykładów dla konkretnych lokalizacji pozwala wierzyć że byłyby one dopasowane skalą i formą do istniejących założeń

synteza:

konceptcja „miasta przestrzennego” była opracowywana dla różnych stref klimatycznych i warunków geograficznych, elementem łączącym wszystkie te wizje było wyniesienie „nowej” części miasta wysoko w górę co sprawiało wrażenie surrealistycznego widoku, pokazującego potęgę myśli człowieka i jego technologicznych osiągnięć, było też rozpaczliwą próbą uporańia się z problemem braku mieszkań w dynamicznie rozwijających się miastach we wczesnych latach sześćdziesiątych XX wieku

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

Toulouse Le Mirail
G. Candilis, A. Josic, S. Woods
1961 r.



schemat pokazujący wejścia
do wnętrza założenia

plan miasta przypominający w rzucie
korzenie rośliny

powiązanie istniejącej tkanki miejskiej z nowym miastem

realizacja	częściowo zrealizowane
myśl przewodnia	„rosnącej rośliny” , żywa struktura, metabolizm
funkcja dominująca:	b/d
forma/kompozycja	kompozycja, a przynajmniej dwuwymiarowy rzut miasta, jak i jego makiety ukazywały to miasto jako „rosnącą, żyjącą roślinę” , pomimo, że kompozycja wydaje się czytelna na rysunku, w rzeczywistości jest odbierana już zupełnie inaczej, nie tak jak wyobrażali to sobie twórcy
wielkość	b/d
typ mieszkań	b/d
doświetlenie mieszkań	b/d
komunikacja	b/d
usługi	b/d
mat. konstrukcyjne, konstrukcja	typowa konstrukcja, nie wymagane specjalne materiały
przestrzeń spotkań społecznych	b/d
zieleni	zlokalizowana w przestrzeniach pomiędzy budynkami
znaczenie w krajobrazie	wynikająca z rzutu „organiczność” nie przekłada się już w tę organiczność w przestrzeni - ta ogromna struktura urbanistyczna przestaje być czytelna w krajobrazie jako „żyjąca roślina” , a staje się innym tworem, którego odbierany charakter jest zależny od miejsca w którym stoi obserwator

synteza:

przykład ten pokazuje, że do powstania żyjącego, połączonego z naturą miasta nie wystarcza jedynie „organiczny” rzut, nawet nie wiadomo jak bardzo czytelny i jednoznaczny, ponieważ miasto nie jest tworem dwuwymiarowym, a jest odbierane przez człowieka w trzech wymiarach - dlatego należy zawsze brać pod uwagę ów trzeci wymiar

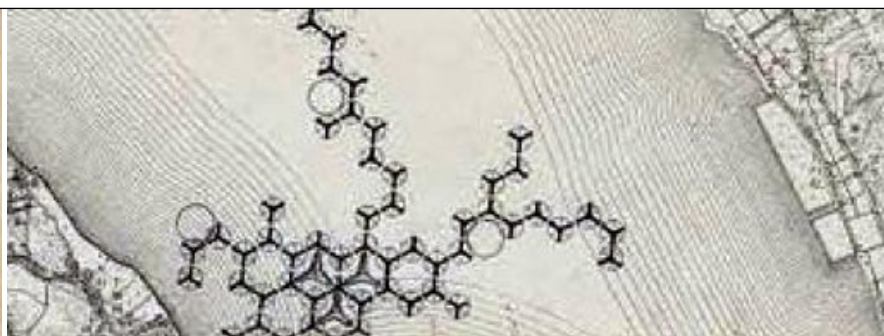
nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

Dryfujące Miasto (Floating City)

Kisho Kurokawa
1958-1959 r.



rzut dryfującego miasta
w odniesieniu do struktury Tokio



rzut unoszącej się na powierzchni jeziora struktury dryfującego miasta

realizacja	projekt teoretyczny
myśl przewodnia	zerwanie z zasadą miasta „maszyny” na rzecz miasta „organicznego”
funkcja dominująca:	b/d
forma/kompozycja	miasto skonstruowane z powtarzających się sześciokątnych elementów, tworzących organiczny wzór na podobieństwo spirali DNA
wielkość	miało być zlokalizowane na jeziorze na północy Tokio i jeśli rozwijałoby się poprawnie miało osiągnąć wielkość ogromnej struktury, nowego niespotykanego dotąd miasta „megapolis”
typ mieszkań	mieszkania w kształcie sześciokątnych komórek miały się organicznie „wlewać” na powierzchnię jeziora - płaska powierzchnia wody, oraz duże rozproszenie struktury utworzonej poprzez luźne połączenie poszczególnych komórek pozwalało na uzyskanie bardzo ciekawych widoków dla mieszkańców
doświetlenie mieszkań	z uwagi na rozproszoną i luźną strukturę kompozycji, uzyskano dobre doświetlenie poszczególnych sześciokątnych komórek - mieszkań
komunikacja	b/d
usługi	b/d
mat. konstrukcyjne, konstrukcja	b/d
przestrzeń spotkań społecznych	b/d
zieleni	nie było konieczności poświęcenia dużej uwagi zieleni z powodu samej lokalizacji miasta dryfującego - rozproszona struktura na powierzchni jeziora była wystarczająco blisko natury, nie potrzebowano dodatkowo się zajmować tym problemem
znaczenie w krajobrazie	próba skonstruowania miasta w miejscu dotąd uznawanym za przyczółek natury - powierzchnia jeziora - to wtargnięcie dzieła człowieka na teren od zawsze zajmowany przez naturę

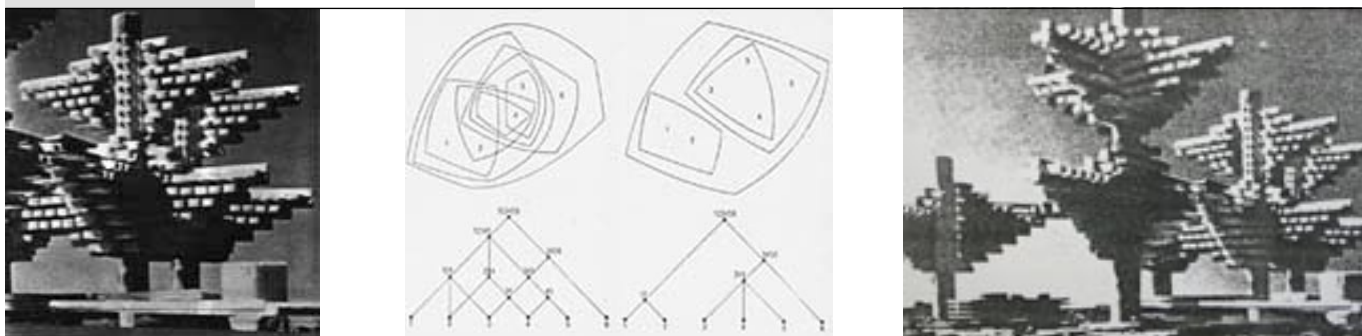
synteza:

megastruktura urbanistyczna pojawiająca się na tafli jeziora mogłaby wyglądać zaskakująco, być może dobrze wkomponowała by się w krajobraz; organiczność kompozycji z założenia miała zlać się z otaczającą naturą, jednak czy tak by się stało naprawdę?

nazwa miasta:
 autor:
 okres powstania miasta

Miasto - drzewo (City in the air)

Arata Izosak
 lata sześćdziesiąte XX w.



widok domów - drzew, swobodnie „rozrzuconych” w krajobrazie miasta metabolicznego

realizacja	miasto teoretyczne
myśl przewodnia	metabolistyczna wizja świata
funkcja dominująca:	doświetlanie mieszkań, wolna przestrzeń na powierzchni ziemi
forma/kompozycja	miasto zaplanowane na zasadzie wyrastających z ziemi budynków „drzew” tworzących wrażenie miasta - lasu
wielkość	swobodna kompozycja pozwala na dostosowania wielkości do zastanych potrzeb
typ mieszkań	mieszkań w domach „drzewach” na obwodzie - wewnątrz pionowe usługi i komunikacyjne
doświetlenie mieszkań	sytuowanie budynków podporządkowane dobremu doświetlaniu, zachowywanie odpowiednich odległości między domami, lokalizowanie mieszkań „po obwodzie”
komunikacja	przewidziana głównie w „pniach” oraz w powietrzu - tak jak to podobnie odbywa się w prawdziwym lesie
usługi	również zlokalizowane głównie w „pniach”
mat. konstrukcyjne, konstrukcja	wizja domów - drzew z powodu wyrafinowanej formy wymagała użycia żelbetu wg autora
przestrzeń spotkań społecznych	b/d
zielen	na powierzchni ziemi pomiędzy budynkami - drzewami
znaczenie w krajobrazie	gigantyczna, wręcz monumentalna sylweta budynków drzew dominuje zastany krajobraz

synteza:

zmiana istniejącego porządku świata, fascynacja symbolizmem form, chęć w pewnym sensie powrotu do natury, poprzez nieudolne jej kopiowanie, a raczej gigantyczne przeskalowanie stwarza z tego założenia miejskiego czysto abstrakcyjny twór, choć sprawa wiający dużo ciekawsze doznania dla osoby przebywającej we wnętrzu takiego założenia niż np w „Mieście dla 2 milionów ludzi”
 pomimo, że widać tu zafascynowanie formą drzewa, nie ona jest przewodnią ideą dla tego projektu - miasto to bardziej oddziałuje jako skupisko drzew czyli las

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

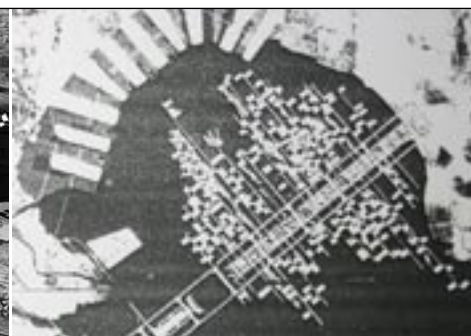
zatoka Tokijska
Kenzo Tange
1960 r.



zdjęcie satelitarne Zatoki Tokijskiej (stan obecny)



widok na makietę przebudowanej Zatoki Tokijskiej



rzut Zatoki Tokijskiej wg planu Kenzo Tange

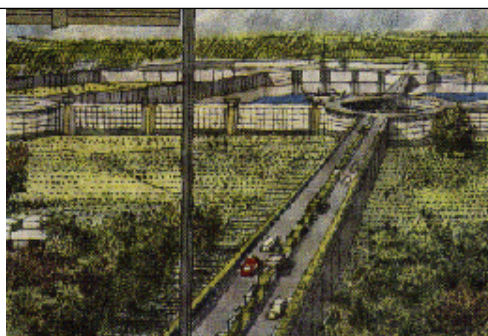
realizacja	propozycja zabudowy zatoki
myśl przewodnia	strukturalna reorganizacja, idea dezurbanizacyjna
funkcja dominująca:	nowa przestrzeń możliwa do zurbanizowania
forma/kompozycja	kompozycja opiera się na założeniach dezurbanizacyjnych, sięgających jeszcze lat dwudziestych XX wieku
wielkość	obszar założenia obejmował swym zasięgiem Zatokę Tokijską wraz z przyległymi do niej okolicami
typ mieszkań	b/d
doświetlenie mieszkań	usytuowanie założenia na terenach wód zatoki pozwoliło na bardzo dobre doświetlenie mieszkań, niemożność budowania na takich terenach wysokich budynków dodatkowo umniejszyło ten problem
komunikacja	przeprucie przez całą szerokość zatoki połączenia jej dwóch przeciwległych brzegów pozwoliło na znaczne usprawnienie ruchu pomiędzy tymi terenami
usługi	b/d
mat. konstrukcyjne, konstrukcja	konieczność zastosowania wysokich technologii dla sprostania trudnym warunkom terenowym (budowa na wodzie)
przestrzeń spotkań społecznych	b/d
zielen	brak miejsca na zielen, spowodowana brakiem miejsca na cokolwiek innego niż tylko rzeczy niezbędne (komunikacja, budynki)
znaczenie w krajobrazie	projekt wpisany w zastany krajobraz, pomimo, że go częściowo dominuje, harmonijnie się z nim wiąże, stanowiąc niejako jego ludzkie przedłużenie

synteza:

nigdy nie zrealizowana wizja Kenzo Tange wydaje się po dziś dzień nieco futurystyczna, jednak nie jest na tyle fantastyczna, aby nie mogła powstać w przyszłości - wydaje się że jedynym powodem dla którego jeszcze nie powstała są względy ekonomiczne, choć jak widać po „pływających wyspach” jakie w Japonii coraz śmielej się buduje, ów wizja, bądź jej podobna w odwadze ma szanse na realizację

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

Motopia
Geoffery Alan Jellicoe
1961 r.



sposób rozwiązania problemu komunikacji w mieście

miasto zbudowane za zasadzie powiązanych ze sobą „zielonych dziedzińców”

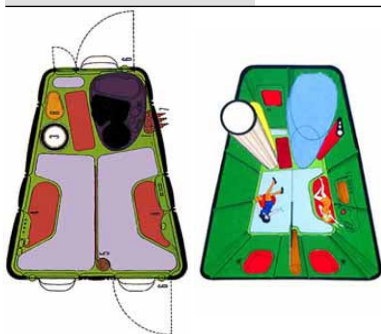
realizacja	miasto teoretyczne
myśl przewodnia	miasto idealne zanurzone w zieleni, sprawna komunikacja
funkcja dominująca:	komunikacja, zieleń
forma/kompozycja	siatka „podwórek - ogrodów” utworzonych za pomocą ścian - bloków mieszkalnych (dróg kołowych)
wielkość	b/d
typ mieszkań	mieszkania w domach wielorodzinnych/blokach - unifikacja
doświetlenie mieszkań	duże odległości pomiędzy budynkami pozwalają na ich dobre oświetlenie, jednak sztywne trzymanie się prostokątnej siatki nieco umniejsza zalety tego rozwiązania zwłaszcza w budynkach ulokowanych na osi pn-pd
komunikacja	teoretycznie możliwa bez wychodzenia z „domu” gdyż te połączone są wszystkie ze sobą nawzajem siatka ulic zlokalizowana na dachach budynków, zamiast skrzyżowań ronda
usługi	b/d
mat. konstrukcyjne, konstrukcja	typowe materiały, nie wymaga specjalnych konstrukcji (żelbet)
przestrzeń spotkań społecznych	„dziedzińce” - „podwórka - ogrody” , na których umieszczono dodatkowe elementy umilające spotkania (fontanny, mała architektura, budowle służące rekreacji
zielen	duża dbałość o zieleń - miasto zatopione w zieleni, każdy „dziedziniec” to swego rodzaju ogród
znaczenie w krajobrazie	lekką monumentalność prostych form architektury łagodzi zieleń „dziedzińców” , jednak zbyt wielka powtarzalność założenia powoduje dezorientację oraz wprowadza monotonię i przewidywalność

synteza:

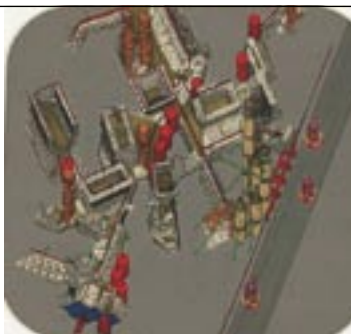
miasto, mimo że teoretyczne i już w nazwie nawiązujące do wyspy Thomasa More`a, przedstawia na tyle racjonalne podejście w projektowaniu, że ów pomysł mógłby zostać zrealizowany, co prawda wyznaczenie komunikacji kołowej wyłącznie na dachach budynków pozwala na jego odgrodzenie od komunikacji pieszej, jednak niesamowicie ogranicza możliwości poruszania - taka sieć ulic wydaje się mało elastycznym rozwiązaniem np. w przypadku jakiegś katastrofy bądź zamknięcia któregoś z odcinków

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

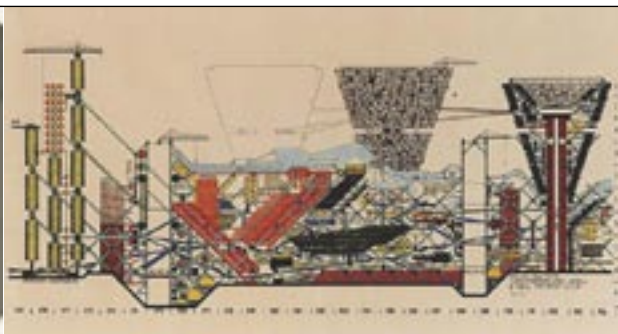
(Plug-In City)
Peter Cook (jeden z założycieli Archigramu)
1962-1964 r.



rozplanowanie kapsuł mieszkalnych



widok aksonometryczny



przekrój skomplikowanej struktury/konstrukcji składającej się na miasto

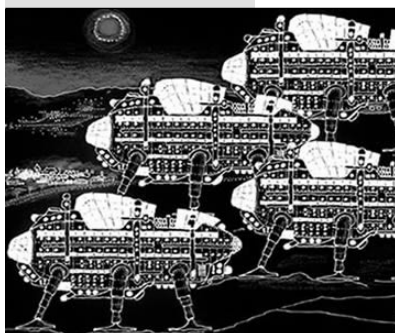
realizacja	projekt teoretyczny
myśl przewodnia	miasto „maszyna” na usługach człowieka
funkcja dominująca:	funkcjonalizm
forma/kompozycja	konstrukcja miasta opierała się na ogromnych strukturach wykonanych ze stalowego modułowego szkieletu/ siatki całego założenia, kompozycja wynikała nie z potrzeby uzyskania „piękna” rozumianego jako piękno pojmowane w sensie minionych wieków, a piękna funkcjonalnego
wielkość	zaplanowane jako wielka struktura przestrzenna
typ mieszkań	system żurawi poruszających się po torach zamontowanych na szczycie miasta montował w strukturze miasta (jej siatce) poszczególne mieszkania „kapsuły” , które to z kolei w zależności od woli mieszkańców mogły być dowolnie przemieszczane w inne miejsce zgodnie z chwilową zaistniałą potrzebą, poszczególne jednostki/ kapsuły posiadały na swoim wyposażeniu wszystkie niezbędne do wygodnego życia media
doświetlenie mieszkań	możliwość wybierania miejsca w którym miała zostać zamontowana kapsuła pozwalała na częściowe przynajmniej decydowanie o ilości światła jakie mogło się dostać do pomieszczeń
komunikacja	ponieważ myślą przewodnią był funkcjonalizm, sprawa komunikacji była jedną z istotniejszych - propozycja choćby specjalnych metalowych konstrukcji do przyjmowania transportu powietrznego, zlokalizowany na wierzchołku miasta system kolei, dostęp ze wszystkich możliwych kierunków naziemnych dla transportu kołowego
usługi	wszystkie możliwe zintegrowane z kapsułami mieszkalnymi
mat. konstrukcyjne, konstrukcja	konstrukcja stalowa do której montowane były wszystkie późniejsze struktury
przestrzeń spotkań społecznych	b/d
zieleni	była mało istotnym elementem tego założenia
znaczenie w krajobrazie	żyjąca maszyna, która miała stanowić mocny kontrast dla natury

synteza:

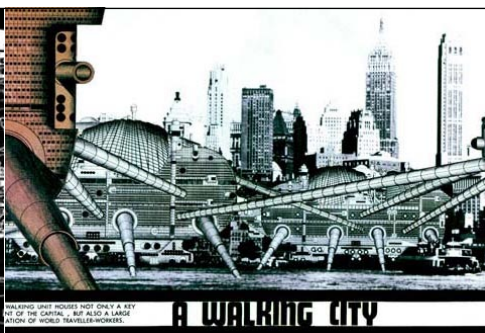
projekt ten jest przykładem hołdu złożonemu funkcjonalizmowi, pomimo zapewnienia ludziom wszystkich niezbędnych do przetrwania (nie do życia) wygod, miast to jest pozbawione zupełnie czynnika ludzkiego, sprawiającego, że mieszkanie w takim założeniu staje się wyłącznie „znośne” ; nie takie było jednak założenie towarzyszące idei Plug-In Miasta - Cook twierdził że jego struktura była zaprojektowana na okres około czterdziestu lat, podczas tego czasu miała podlegać ciągłym zmianom i przeobrażeniom, tak alby nigdy nie osiągnęła jakiegś określonej formy, ów przestrzenna konstrukcja/struktura miała wchłaniać w siebie wszystko co napotykała na swojej drodze (supermarkety, szkoły, uczelnie, biura, domy itp.); wszystkie te przeobrażenia miały na celu pokazać jak elastycznie może być tworzone miasto

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

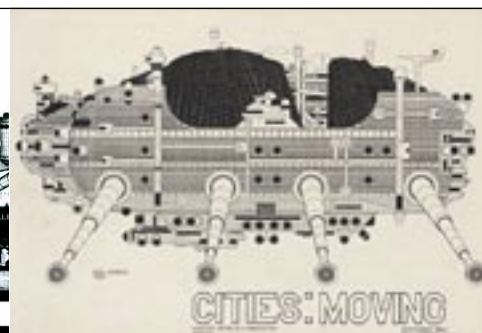
Wędrujące Miasto (Walking City/ Moving City) Ron Herron (jeden z założycieli Archigramu) 1964 r.



widok Kroczącego Miasta, w tle dla kontrastu „zwykłe miasto”



Kroczące Miasto jako część Nowego Jorku



widok na budowę i techniczne detale tej „maszyny-miasta”

realizacja	projekt teoretyczny
myśl przewodnia	pokazanie że wszystko włącznie z miastem może być projektowane na zasadzie modułowej, najmniejszą jednostką tworzącą tę magastruksturę był zmienny sama w sobie „chodzący twór” (tzw. „pod”)
funkcja dominująca:	zmiennosc doznań w czasie, łatwość dostosowywania się do nowych warunków, zmian
forma/kompozycja	zaprzeczenie konstruowania miasta jako stałego w przestrzeni - zaprojektowanie miasta - zbioru „kroczących” samowystarczalnych jednostek, które są cały czas w interakcji ze sobą - forma miasta jest zależna od chwilowych warunków zewnętrznych jakie wywierają wpływ na zmianę kompozycji (jeśli o takowej można w ogóle mówić)
wielkość	można określić jedynie na podstawie najmniejszego modułu, ponieważ ilość modułów jest zmienna w czasie i uzależniona chwilowymi potrzebami
typ mieszkań	mieszkania tworzą organiczną całość z „pod” -em są jego integralną częścią
doświetlenie mieszkań	b/d
komunikacja	niekoniecznie porusza się człowiek - może poruszać się całe miasto, poszczególne „pod” -y mogą same zmieniać swoje położenie, łączyć się ze sobą za pomocą specjalnych korytarzy, wędrować w miejsca gdzie są najbardziej sprzyjające warunki życia
usługi	zlokalizowane na każdej z „kroczących jednostek”
mat. konstrukcyjne, konstrukcja	b/d
przestrzeń spotkań społecznych	b/d
zieleni	brak miejsca na zieleni w tej strukturze - musi wystarczyć ta zieleni które znajduje się w otoczeniu „pod” -ów
znaczenie w krajobrazie	nie można dokładnie sprecyzować, z uwagi na mobilność tego rodzaju miasta; nie tworzy ono stałego związku z otaczającą go przestrzenią

synteza:

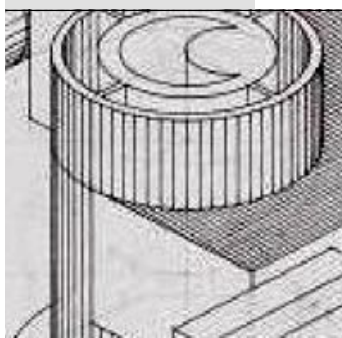
ów struktura, ruszające się miasto (nie zwracając uwagi na możliwość jego realizacji - bo nawet sam autor tworzył tej koncepcji z myślą o jej wcieleniu w życie) miało pokazać że nawet coś tak stałego jak miasto można „ruszyć z posad” po to żeby ludziom żyło się jeszcze wygodniej, łatwiej, szybciej i ciekawiej - czy jednak na pewno? otóż badania donoszą, że człowiek w swoim życiu potrzebuje pewnych stałych w czasie niezmiennych rzeczy - w tym wypadku traci główny fundament z jakim od wieków mógł się utożsamiać - miejsce w którym żyje

z drugiej jednak strony, pewne zdziwienie, które pozostaje po dziś dzień po zapoznaniu się z wizją chodzącego miasta, trochę mniej szokuje i wydaje się mniej absurdalne po przeanalizowaniu sobie jakie zdziwienie i niedowierzanie towarzyszyło np. pojawieniu się pierwszego samochodu...

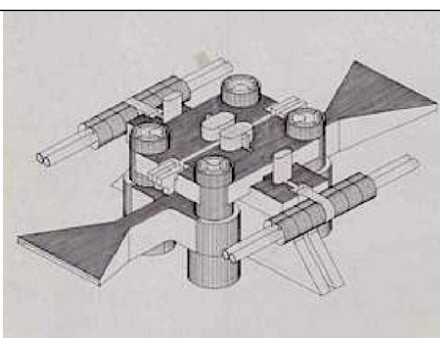
sam autor pokazując to miasto chciał zwrócić uwagę na przemiany jakie dokonują się we współczesnym mu mieście, dokąd zmierzają dalsza unifikacja i ogromnie tempo życia w metropoliach

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

Miasto Wertykalne (Vertical City) Friedrich St. Florian 1965-1967 r.



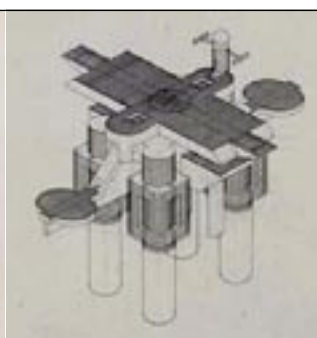
detal wieńczący pion mieszkalny



widok aksonometryczny na fragment wieżowca



wieżowiec z widocznymi, wyznaczonymi różnymi bryłami częściami o odmiennej funkcji



widok aksonometryczny konstrukcji wieżowca

realizacja	projekt teoretyczny
myśl przewodnia	zbudować najwyższe miasto, dać więcej światła ludziom
funkcja dominująca:	doświelenie mieszkań, komunikacja
forma/kompozycja	kompozycja oparta na wieżowcach tak wysokich, że sięgających ponad pułap chmur
wielkość	ogromne założenie na parę milionów mieszkańców
typ mieszkań	mieszkania usytuowane po obwodzie wieżowców
doświelenie mieszkań	znakomite, mieszkania zlokalizowane po obwodzie, tam gdzie dochodzi światło dzienne (w rdzeniu komunikacja, media), poza tym część budynku sięgająca ponad poziom chmur zyskiwała dodatkowe sto słonecznych dni w roku - na tej wysokości powierzchnia przeznaczona głównie dla szpitali, szkół oraz na mieszkania dla ludzi starszych potrzebujących więcej światła słonecznego
komunikacja	zlokalizowana w rdzeniach budynków razem z mediami (nieco podobnie jak w miastach linearnych)
usługi	b/d
mat. konstrukcyjne, konstrukcja	zastosowanie cylindrycznych form budynków miało wg Friedrich St. Florian'a pozwolić na zrealizowanie tak śmiałego pomysłu
przestrzeń spotkań społecznych	b/d
zieleni	b/d
znaczenie w krajobrazie	dominacja w krajobrazie, całkowite podporządkowanie otaczającej przestrzeni

synteza:

problem dobrego doświelenia mieszkań przewija się przez planowanie miast na dużą skalę od początku XX wieku, w tym wypadku już nie wystarczy rozrzucenie bloków mieszkalnych w odpowiednich odległościach od siebie (Le Corbusier i jego próba przebudowy Paryża, Motopia Jellicoe'a; Friedrich St. Florian posuwa się o krok dalej - budynki muszą być tak wysokie, żeby nawet chmury nie były przeszkodą dla dobrego doświelenia mieszkania

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

Miasto na dnie morza
Jacques i Edith Pougierie
1974 r., podobne wizje - lata sześćdziesiąte XX w.



widok na budowle podwodnego miasta ulokowanego na dnie morza

realizacja	miasto teoretyczne
myśl przewodnia	zasiedlić miejsca dotąd uważane za niemożliwe do mieszkania
funkcja dominująca:	brak
forma/kompozycja	budowle przypominające formę bąble powietrza uwięzione pod wodą
wielkość	formy budowli służące za schronienie różnej wielkości, „miasto” nie ma określonej wielkości
typ mieszkań	b/d
doświetlenie mieszkań	częściowo poprzez świetliki/okna skierowane ku powierzchni + światło sztuczne
komunikacja	bardzo utrudniona, zwłaszcza pomiędzy poszczególnymi jednostkami mieszkalnymi
usługi	b/d
mat. konstrukcyjne, konstrukcja	koncepcja miasta podwodnego nie pozwala w chwili obecnej na realizację z powodu braku materiałów z których mogłoby zostać wybudowane
przestrzeń spotkań społecznych	b/d, utrudniona
zieleni	flora morska dookoła budowli
znaczenie w krajobrazie	miasto trudne do zlokalizowania za pomocą standardowych sposobów lokalizacji, znaczenie ograniczone i zależne od przejrzystości wody

synteza:

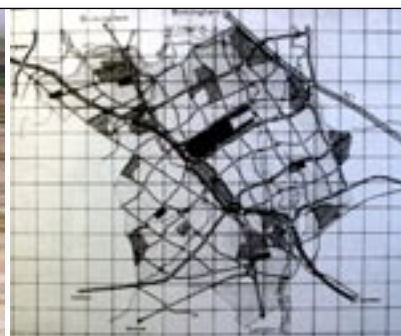
próba zawładnięcia ostatnimi miejscami na Ziemi dotychczas nie skolonizowanymi - wizja bardzo dalekowzroczna, jednak przedstawiająca tylko i wyłącznie bardzo mglistą ideę, która nie tylko wydaje się utopijna ze względu na koszt realizacji, lecz również na jej zasadność - skoro bliższe człowiekowi tereny naziemne nie zostały jeszcze zaludnione, bezpodstawne wydaje się myślenie o nowych miejscach do kolonizacji

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

Milton Keynes

Llewelyn- Davies, Weeks, Forestier-Walker and Bor

1970r.



Milton Keynes, widok na Furzton

plan jednostki Neat Hill - 550 mieszkań, usługi, 3 szkoły

widok na Milton Keynes z lotu ptaka

plan realizacyjny, charakterystyczna siatka utworzona poprzez sieć ulic z bezkolizyjnymi skrzyżowaniami

realizacja	od początku koncepcja tworzona w sposób umożliwiający jej realizację, zasiedlenie stopniowe, do dzisiaj
myśl przewodnia	zbudować średniej wielkości miasto wygodne w użytkowaniu i funkcjonalne o rozproszonej strukturze, za razem utrzymujące charakter przedmieść dużego miasta - sześć głównych wytycznych: możliwość i wolność wyboru, łatwość dostępu do usług i poruszania się, równowaga i różnorodność, zaplanowanie ciekawego miasta, stworzenie świadomości przynależności mieszkańców do miasta, wydajne i dalekowzroczne używanie zasobów naturalnych
funkcja dominująca:	kommunikacja, wygoda życia
forma/kompozycja	na planie prostokąta, podzielonego siatką ulic na kwadraty o boku ok. 1 km, początkowo z wysoką zabudową w części usługowej, w rzeczywistości całe o niewysokiej zabudowie, trudne do odróżnienia od siebie poszczególne jednostki dla zróżnicowania obsadzone są różnymi gatunkami drzew w zależności od podstrefy
wielkość	docelowo planowane na ok. 150 tys. mieszkańców, maksymalnie na 250 tys.,
typ mieszkań	mieszkania głównie w domach jednorodzinnych, bliźniaczych i szeregowych jednostkach mieszkalnych liczących ok 550 mieszkań, w których znajdowały się również podstawowe usługi - jednostki wydzielone w przestrzeni dzięki siatce ulic, które stanowią granicę dla każdego z „pół mieszkalnych”
doświetlenie mieszkań	dobre i bardzo dobre, z uwagi na charakter rozproszonej, niskiej zabudowy
kommunikacja	system dróg: kolejka napowietrzna, samochodowych trzech kategorii oraz pieszo-rowerowych (zupełnie odseparowanych od ruchu kołowego); drogi samochodowe z bezkolizyjnymi skrzyżowaniami (ronda) - umożliwiają sprawną komunikację
usługi	główne skupienie usług w centralnym budynku handlowym oraz w jego okolicach, natomiast w każdej jednostce znajdują się usługi podstawowe, rozproszenie zakładów pracy zlokalizowanych na obrzeżach jednostek na terenie całego miasta miało za zadanie zmniejszenie korków w godzinach szczytu
mat. konstrukcyjne	typowe
przestrzeń spotkań społ.	głównie w centrum miasta, które jest również geograficznym centrum miasta
zieleni	system linearnych parków, ciągnących się wzdłuż doliny rzeki, sieć ulic obsadzona gęsto drzewami jako bariera akustyczna i wizualna dla jednostek mieszkalnych
znaczenie w krajobrazie	z powodu wielkości założenia (9000 ha) miasto zdominowało częściowo przestrzeń ją otaczającą, dzięki jednak rozproszonej zabudowie nie jest to „drastyczna” dominacja

synteza:

Milton Keynes cały czas się jeszcze intensywnie rozwija, jednak po pewnej chwili zachwyty nad tym założeniem zaczęły być krytykowane, a to właśnie ze względu na samą kompozycję, która miała być lekarstwem na wszystkie problemy - okazało się, że ludzie pragną mieszkać w mieście które ma bardziej zwartą strukturę - tak jak w przypadku miast ogrodów to jeszcze nie przeszkadza (z uwagi na dużo mniejszą wielkość), tak w tym wypadku chaos jaki powstaje z braku znaków orientacyjnych jest już dość znaczący

miasto to, będąc tworem na ok 200 tysięcy mieszkańców posiada w całej swojej strukturze zabudowę przedmieść, poza małym fragmentem centrum, co z jednej strony pozwala na wygodne życie zdala od zgiełku typowego miasta, jednak z drugiej strony zatracono w ten sposób oczekiwany przez wielu mieszkańców charakter miejskości

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

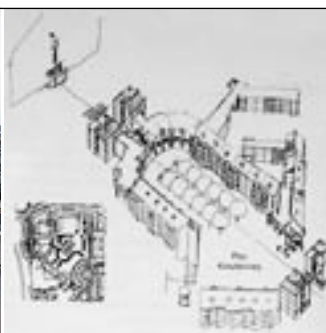
Zielone Wzgórze

Jerzy Buszkiewicz z zespołem

1982r.



widok na rynek, po lewej wieża ratuszowa

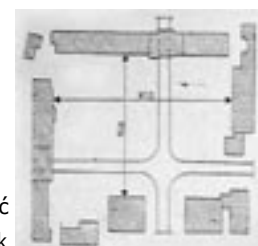


szkic Placu Klasztornego



Zielone Wzgórze - studium przestrzeni

realizacja	od 1984r. - trwa do dziś
myśl przewodnia	„idea federacji małych miast” , „antymodernizm”
funkcja dominująca:	stworzyć wygodne mieszkania dla robotników pobliskiej fabryki
forma/kompozycja	kompozycja i skala miasteczka została tak zaprojektowana aby jak najlepiej współgrać z postrzeganiem świata przez człowieka, opiera się na założeniach małych miasteczek spotykanych w regionie (Wielkopolska), stara się zachować ich charakter
wielkość	początkowo planowane na ok. 6000 mieszkańców
typ mieszkań	mieszkania w domach wielorodzinnych (III, IV kondygnacje), jednorodzinnych, bliźniaczych i szeregowych
doświadczenie mieszkań	dobre
komunikacja	piesza i samochodowa nierozdzielona - bezpieczeństwo zapewnione za pomocą zwężeń ulic, licznym zakrętom i przeszkodom (drzewa, gazony itp) usytuowanym na drogach, dostępność dla ruchu samochodowego do wszystkich niemal zakątków
usługi	większość zlokalizowana w parterach budynków w pierzejach rynku (najbardziej reprezentacyjna część miasta)
mat. konstrukcyjne, konstrukcja	z uwagi na okres w jakim powstawało miasteczko, przewaga konstrukcji prefabrykowanej z płyt żelbetowych, wykończenie, detale - cegła, stal, drewno
przestrzeń spotkań społecznych	bardzo ważne to zagadnienie dla projektanta, całe miasto miało być miejscem, „w którym ludzie będą żyli we wspólnocie o dużym stopniu jawności, tak aby mogli oni wzajemnie na siebie wpływać” - głównie rynek, liczne podwórka, placiki
zieleń	głównie w przydomowych ogródkach, jako ozdoba rynku, pojedyncze drzewa wzdłuż ulic - zieleń nie miała zdominować krajobrazu miasteczka, a to z uwagi na fakt, że projektant nie chciał zlewać krajobrazu naturalnego, rozciągającego się za granicami miasta z samym miastem „w budowaniu przestrzeni obowiązywała hierarchia, skończoność, rytm, proporcja i harmonia”
znaczenie w krajobrazie	miasteczko w założeniu miało pełnić taką samą funkcję w krajobrazie jak dawne małe miasteczka na terenie Wielkop[olski i nie tylko - z jednej strony miały być formą opozycyjną do otaczającej przyrody, z drugiej miały być integralną częścią krajobrazu kulturowego



proporcje rynku i układ komunikacji

synteza:

choć na pierwszy rzut oka nie widać w tym projekcie żadnych „wodotrysków” lub nowatorstwa, to są to tylko pozory - w czasie gdy w Polsce budowano osiedla mieszkaniowe, będące maszynami, zaspokajającymi wyłącznie podstawowe ludzkie potrzeby - projektant odważył się wrócić do tradycji budowania nie tylko schronienia przed zimmem i miejsca do spania, ale chciał uzyskać miejsce z którym człowiek chciałby się utożsamić, miejscem z którego człowiek byłby dumny, że w nim mieszka

dostosowanie skali budynków do skali jaką najlepiej postrzega człowiek, liczne detale urbanistyczne i architektoniczne, które nie są potrzebne z punktu widzenia zaspokajania podstawowych potrzeb, ale są niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania miasteczka; znalazły się w tym założeniu - to właśnie dzięki nim miasteczko to choć podobne do wielu innych małych miasteczek w Wielkopolsce jest tak zaskakująco ludzkie w odbiorze

nazwa miasta:
autor:
okres powstania miasta

Pountbury
Leon Krier

1989r. (plan), realizacja od 1993r.



szkic Kriera ukazujący specyficzny, małomiasteczkowy charakter miasta

szkic Kriera, porównujący konwencjonalny sposób planowania ulic i domów oraz zastosowany w Pountbury

plan miasta Pountbury

plan Dorchester, obwódką pokazano Pountbury (autonomiczna jednostka)

realizacja

realizowane od 1993r.

myśl przewodnia

rozwój zrównoważony; zasady księcia Karola, którymi się kierowano przy projektowaniu: miejsce - zrozumienie miejsca i wkomponowanie się w krajobraz; hierarchia - stosunki między budynkami i innymi obiektami; skala - proporcje budynków w odniesieniu do skali człowieka i innych istniejących w okolicy budynków; harmonia - budynki i natura; granice - zdefiniowane granice miasta oraz projektowanie dziedzińców i placów; dekoracja - dbanie o detale w każdej skali, każdego budynku; sztuka - ma odniesienia do specyficznego dla każdego miejsca środowiska, symboliczna; znaki i oświetlenie - reklamy tylko w wyznaczonych do tego miejscach, ostrożność przy używaniu oświetlenia sztucznego; społeczność - uzyskanie dumy mieszkańców i przynależności do miejsca w którym mieszkają

funkcja dominująca:

zachowanie złotego środka - równowagi społecznej/ekologicznej/estetycznej

forma/kompozycja

zakomponowane w taki sposób, że może się rozwijać etapowo, choć ma wyznaczone granice, których osiągnięcie oznaczać będzie kompletne zaludnienie; miasteczko kompozycją przypomina średniowieczne miasta o wąskich i krętych uliczkach, proporcje miasta dopasowane do poprawnego postrzegania go przez przechodnia

wielkość

planowane na 5000 mieszkańców, zwarta zabudowa

typ mieszkań

mieszkania w domach jednorodzinnych, bliźniaczych i szeregowych (przy czym zastosowane różne typy własności - domy prywatne, domy, mieszkania do wynajęcia)

doświetlenie mieszkań

niska zabudowa sprzyja dobremu doświetleniu, choć dość gęsta zabudowa nieco temu przeszkadza

komunikacja

koniec z rozdziałem ruchu pieszego od kołowego - bezpieczeństwo przechodniów uzyskane za pomocą wprowadzania licznych zakrętów, ustawiania przeszkód wymagających zwolnienia, większe parkingi na obrzeżach miasta

usługi

w miasteczku tylko podstawowe usługi, inne w pobliskim mieście Dorchester; w pobliżu dwa zakłady pracy

mat. konstrukcyjne, konstrukcja

tylko i wyłącznie materiały identyfikujące miasto z regionem w którym się znajduje (zwłaszcza wykończeniowe, brak standaryzacji)

przestrzeń spotkań społ.

placyki, dziedzińce, rynek

zieleni

w samym mieście nie widać jej zbyt wiele - ukryta w części prywatnej działek, otacza miasto

znaczenie

jednym z założeń było idealne wkomponowanie miasta w zastany krajobraz - nie ma się ono z nim zlewać, tylko jako twór rąk ludzkich odróżniać się od krajobrazu naturalnego na zasadzie wzajemnego dopełniania

w krajobrazie

synteza:

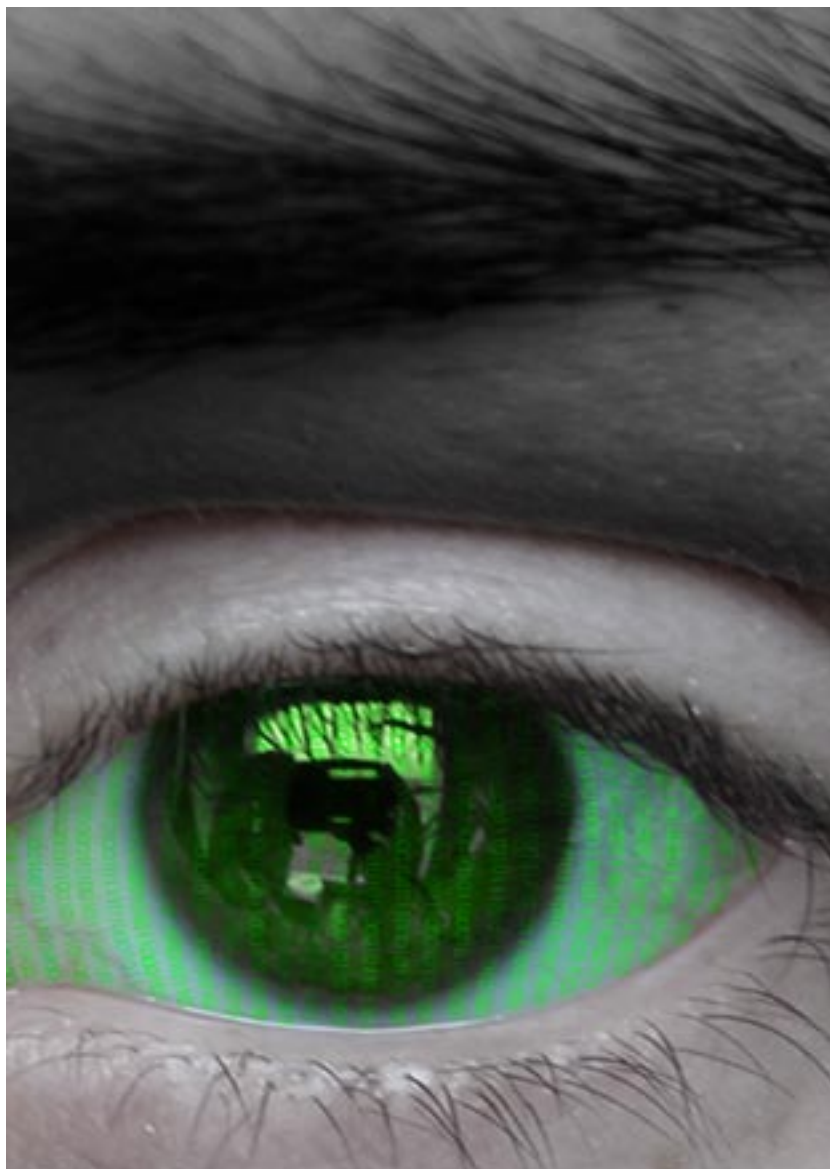
przykład miasteczka które wciela w swoich założeniach modne do paru lat kwestie rozwoju zrównoważonego; specyficzny klimat spokoju jaki uzyskano w tym projekcie zawdzięczać można pokorze projektanta w odniesieniu do szeroko rozumianej tradycji miejsca w którym powstało Pountbury jak i dostosowaniu skali miasta do skali jaką najlepiej odbiera człowiek

jest to miasteczko w którym zadbane aby nie stało się jedynie sypialnią jakiejś pobliskiej metropolii dzięki współpracy z inwestorami, którzy nieopodal postawili zakłady pracy (mało uciążliwe dla środowiska)

dzięki współpracy z towarzystwami budowlanymi miasto nie stało się enklawą dla bogatych, ponieważ część mieszkań przeznaczona jest na wynajem

wielkie starania o integrację lokalnej społeczności - różnorodne miejsca spotkań, specjalne internetowe forum przeznaczone dla mieszkańców - sprawia, że życie staje się bezpieczniejsze (znajomość sąsiadów)

skazani
na



cybermi@sto?



Można by rzec - ilu projektantów tyle koncepcji miast. Oczywiście nie jest to prawdą, bo kilka zaledwie koncepcji jakie tu wybrano do przedstawienia można by zaliczyć do kilku co najwyżej kategorii. Wizje centralizujące miasto, wizje decentralizujące, dezurbanizacyjne, metabolistyczne, czy wreszcie historyzujące, po takie co kierują się zasadą złotego środka w rozwoju.

Jakie jednak powinno być miasto jutra? Czy tak jak próba przebudowy centrum Paryża koncepcji Le Corbusiera powinno się zerwać z tym wszystkim z czym mieliśmy do czynienia przez całe wieki? Czy rzeczywiście aby zbudować miasto jutra należy się pozbyć całego balastu doświadczeń dziesiątek pokoleń ludzi, ponieważ krępują one możliwość swobodnego rozwoju nowych wizji? A może wręcz przeciwnie - należy próbować za wszelką cenę wykorzystywać wszystko co do tej pory osiągnęliśmy w zakresie planowania miast, natomiast jakiekolwiek nowoczesne rozwiązanie skrzętnie ukrywać, jakbyśmy się wstydziли dokonań XX wieku - tak jak to czyni Krier w miasteczku Pountbury?

Chyba nie można dać jednoznacznej odpowiedzi na te pytania. W dodatku są to pytania już nieaktualne, bo przed projektantami XXI wieku stoi jeszcze trudniejsze zadanie. Wydawać by się mogło, że przyglądając się realizacjom ostatniego stulecia, widząc dobre i złe rozwiązania jakie stosowano nie powinno już być większych problemów. Okazuje się jednak, że rozwiązania jakie mamy za kanony w projektowaniu znów stają się niewystarczające. Tak jak w XIX wieku wybuchła rewolucja przemysłowa, tak pod koniec XX wieku wybuchła rewolucja cyfrowa. Standardowe definicje przestrzeni, odległości i czasu przestają być adekwatne do rzeczywistości, zwłaszcza że ta powoli nam się rozdwaja, w rzeczywistość rzeczywistość i ... rzeczywistość wirtualną.

Cyfrowe pieniądze, cyfrowe rozmowy z osobami mieszkającymi na drugim końcu globu, wirtualne społeczności, będące czasem bardziej ze sobą żyte niż lokalne społeczności w miasteczku. W końcu wirtualne sklepy, wirtualne urzędy, wirtualne (budynki?) użyteczności publicznej, wirtualne miejsca pracy... Można by jeszcze długo wymieniać.

W jaki sposób stawić czoła temu wyzwaniu? Jak spożytkować tę wielką „możliwość” jaka się pojawiła nie tak dawno. Co zrobić, żeby z jednej strony wyzyskać z niej wszystkie dobre strony, a z drugiej nie pozwolić na objawienie się tych złych stron?

Od jakiegoś czasu jesteśmy straszeni czy to w książkach czy też filmach wizją cybermiasta, wirtualnego miasta, skomputeryzowanego miasta. Czy rzeczywiście należy się go bać? To zależy od tego czy i jak wykorzysta się potencjał zawarty w dodatkowej, niczym nieograniczonej przestrzeni - cyberprzestrzeni

Czym zatem jest ta tajemna materia, dzięki której następuje nowa rewolucja? Co nam oferuje? Na razie jest to ogromna wypełniona chaotycznymi informacjami przestrzeń, podlegająca nieustannym zmianom. Nie jest to chyba dziwne zwłaszcza, że cały czas jest w okresie samookreślania się. Jest to co prawda podstawowy proces, ale za to najważniejszy. Dlaczego według mnie jest ona tak ważna i dlaczego wpłynie istotnie na planowanie normalnego miasta? Nastąpi to z bardzo wielu powodów. Z uwagi na to, że ludzie ze swojej natury są leniwi zawsze szukają jak najłatwiejszych dróg osiągnięcia zamierzonego celu. Kiedyś do urzędu miejskiego trzeba było przyjść pieszo, później można było dojechać samochodem lub zamiast pojawić się osobiście wystarczyło zatelefonować (oczywiście wszystko w godzinach pracy urzędu) - dziś można już nie wychodząc z domu nie tylko dowiedzieć się o interesującej nas sprawie i to o dowolnym czasie, bez względu na porę dnia, okres urlopowy czy święto, można pobrać potrzebne nam formularze, wypełnić je i w mgnieniu oka odesłać, a wszystko za sprawą komputera i wirtualnej sieci - nici łączącej nas z całym światem. To tylko jedna z usług wpływająca na ogromne ułatwienie życia. Podobnie staje się z bankami, sklepami, biurami, a nawet z pracą. Wiele obecnych zawodów nie wymaga kontaktów klienta twarzą w twarz ze sprzedawcą, często zdarza się że można pracować dla pracodawcy odległego od naszego miejsca zamieszkania o dziesiątki tysięcy kilometrów i przez cały okres pracy w ogóle nie wiedzieć się z nim w tzw. „realu”. Te wszystkie zalety cyberprzestrzeni należy docenić w planowaniu miasta jutra. Nie powinno się ich lekceważyć, ponieważ można w taki sposób doprowadzić do niekontrolowanego rozrostu tego

przestrzeń

przestrzeń

przestrzeń

przestrzeń

przestrzeń

przestrzeń

do zbudowania

od

podstaw
podstaw

nowego „miejsca” co może mieć równie katastrofalne skutki jakie miała rewolucja przemysłowa w miastach XIX wieku.

Nie powinniśmy się jednak obawiać tej nowej przestrzeni - stoimy w bardzo komfortowej sytuacji w przeciwieństwie do urbanistów schyłku XIX wieku - oni musieli znaleźć rozwiązania do poprawnego rozrostu istniejących już miast, mogli co najwyżej bardziej lub mniej ingerować w przestrzeń, która już istniała od tysięcy lat, poza tym często ingerencja ta wiązała się z ogromnymi kosztami i nakładami pracy w przeobrażanie tego co wdawało się złe w coś pozytywnego. Cyberprzestrzeń daje tę możliwość, jakiej żaden planista nie miał nigdy wcześniej - można w niej projektować zupełnie od podstaw, nie nawiązując do żadnego stylu architektonicznego, bez odniesień do żadnej kultury, bez grawitacji, nie dbając o ogrom przestrzeni jaką się zajmuje, w końcu nie zwracając uwagi na rachunek ekonomiczny. Jest to nowe środowisko, którego może nam tylko pozazdrościć Le Corbusier - on starał się stworzyć swoje wizje na Ziemi, choć często nie miały one tam racji bytu - teraz już nie trzeba tak eksperymentować - idealnie do tego typu celów nadaje się właśnie cyberprzestrzeń.

Rozmiar, kształt, kolor, stałość w jednym miejscu i w jednym czasie - to kolejne pojęcia, które są w rzeczywistości rzeczywistości oczywiste, a które tracą sens w rzeczywistości wirtualnej. Skoro nie można sprecyzować dostępnymi terminami w „zwykłej” rzeczywistości tej niematerialnej przestrzeni, to również nie powinno się używać tego samego języka do projektowania tych dwóch światów. Pomimo, że już teraz się one stopniowo integrują, dopełniają - należy uważać, aby sposób kształtowania rzeczywistej przestrzeni nie przedostał się do cyberprzestrzeni i na odwrót - są to cały czas dwa różne światy, które powinny ze sobą współistnieć, jednak nie powinny się nawzajem zastępować.

Już obecnie w cyberprzestrzeni istnieje wiele „miejsc” które o wiele lepiej pełnią rolę antycznych forów, gdzie każdy może wygłosić swoją opinię na konkretny temat; niż jakiegokolwiek dotąd spotykane miejsca tego typu w „zwykłej” rzeczywistości. Brak odległości między i równe możliwości dostępu do takich społecznych przestrzeni dla każdego użytkownika wirtualnej przestrzeni daje nieograniczone pole do integracji ludzi - nie tylko w danym mieście, kraju czy nawet kontynencie, ale na całym świecie. Takie ogromne zbliżenie się do siebie ludzi z tak odległych czasem miejsc na kuli ziemskiej ma też jednak i swoją złą stronę - spędzając więcej czasu w przestrzeni wirtualnej mieszkańcy lokalnych społeczności mają coraz

mniej czasu na spotkania w świecie rzeczywistym - to jest jedno z głównych zagrożeń stojących przed projektantami miast XXI wieku.

Tak jak na początku XX wieku powstawały koncepcje miast ogrodów - będące odreagowaniem istniejącego w wielkich metropoliach zanieczyszczenia powietrza, ciasnoty, braku terenów zielonych - taki obecnie zaczynają pojawiać się nieśmiałe próby poradzenia sobie z problemem samotności w mieście czy braku identyfikacji mieszkańców z otaczającą ich przestrzenią. Czy jednak potrzebne? Skoro cyberprzestrzeń oferuje tak wiele, to dlaczego nie wykorzystać tych jej możliwości, przekraczając nawet to, co dziś uznalibyśmy za granice rozsądku? Projektując cyberprzestrzeń nie jesteśmy niczym ograniczeni - może być ona dowolna, co więcej można ją tak zaprogramować, alby to sam jej użytkownik mógł ją samodzielnie kreować - tyle wyobrażeń przestrzeni (miast?) ilu ludzi, ile nastojów w ciągu dnia ma człowiek, ile swoich „małych światów” chciałby mieć użytkownik w zależności od wielościżyć jakie prowadzi? Skoro już obecnie każdy może dowolnie „aranżować” tę niematerialną przestrzeń według swoich określonych upodobań, tak, aby najlepiej mu służyła może nie ma sensu jej na siłę projektować? Może to projektowanie w ogóle nie ma sensu, ponieważ nikt nie ma prawa do planowania komuś na siłę najbardziej demokratycznego miejsca z jakim do tej pory mieliśmy do czynienia? Może powinno się tylko udoskonalić narzędzia pozwalające na sprawniejsze, łatwiejsze i dające jeszcze większą przyjemność i swobodę kreacji tej przestrzeni?

Jedno jest pewne - nie można żyć w cyberprzestrzeni - nie można tam nic zjeść, nie można tam spać, ani prowadzić „typowego” życia (na razie) - dlatego wszystko to, co lepiej sprawdza się w świecie materialnym, oraz to, czego nie można przenieść do przestrzeni wirtualnej należy zaprojektować w „ziemskiej” części miasta.

Kończąc można dojść do wniosku, że nie należy się obawiać cybermiasta - nie będzie ono bliżej nie określonym „tworem”, a raczej integralnym połączeniem tego co daje cyfrowa przestrzeń z tym co najlepsze w „normalnej” przestrzeni. Być może już niedługo znikną z krajobrazu miast np. poczty, bo wymiana informacji w sieci internetowej jest nieporównywalnie szybsza, łatwiejsza w obsłudze, oferuje niewiarygodnie więcej możliwości niż poczta tradycyjna i w dodatku jest bezpłatna. Natomiast wizja przeniesienia się do cyberprzestrzeni takich miejsc jak np. stadiony piłkarskie czy nawet kina wydaje się jeszcze bardzo odległa, jeśli w ogóle jest widoczna. Człowiek jeszcze bardzo długo o ile nie zawsze będzie potrzebował spotkań twarzą w twarz z drugim człowiekiem

czy kontaktów fizycznych - tego nie jest mu w stanie zastąpić nawet najbardziej przemyślana cybep przestrzeń w której istniałby nawet najbardziej zaawansowany substytut drugiego człowieka.

dotyk
wirtualny

Skoro ostatecznym wnioskiem było stwierdzenie, że należy szukać nowych rozwiązań przy projektowaniu miasta jutra, że należy uwzględnić wpływ cyberprzestrzeni na jego rozwój - to jak to konkretnie zrobić? Odpowiedź częściowo padła już wcześniej - wziąć to co najlepsze z planowania wieków ubiegłych, bo „Kompozycja urbanistyczna wnikała również wszechstronnie w możliwości stworzone przez warunki geograficzne i topograficzne miasta oraz inne miejscowe wpływy przyrody. Ochraniało to twórców miast dawnych od popełnienia kardynalnego błędu w ich budowie czym jest zapoznanie głównych i nieodwracalnych funkcji miasta, mianowicie stworzenia dla człowieka mieszkania i warsztatu pracy oraz zapewnienia mu pewnego minimum ziemi, słońca i powietrza.”⁴, pominąć elementy mało elastyczne, których nie można dostosować do szybko zmieniających się warunków we współczesnym świecie; dodać nowe składniki, będące odzwierciedleniem niematerialnej przestrzeni w „normalnym” świecie.

Może wydawać się dziwnym, ale tego typu miasto na pierwszy rzut oka wydawać się może całkiem „przeciętnym” miasteczkiem, co więcej, projektując nazwijmy to cybermiasto, można stosować formy, a nawet całą kompozycję urbanistyczną rodem ze średniowiecza, czy nawet antyku. Po co stosować takie rozwiązanie? Paradoksalnie nowe technologie pozwalają na powrót do idei miasteczka średniowiecznego - idei małych miasteczek idealnie ze sobą połączonych, bo skomunikowanych siecią cyfrowych dróg. Miasteczka średniowieczne, otoczone murem, mające jasne i czytelne w przestrzeni granice tworzyły swego rodzaju oazy spokoju, stałości, niezmienności, w której mieszkanie czuć się bezpiecznie. We współczesnych czasach znów trzeba wrócić (oczywiście nie dosłownie), do budowania przestrzeni z którą człowiek może się utożsamić, bo w czasie stałej zmienności świata, który ciągle porusza się naprzód - szukamy

lokalizacja

miejsca spokojnego, którego możemy być pewni, że jest takie samo, jest do ogarnięcia przez jednostkę, w końcu jest dopasowane skalą nie do samochodu czy pociągu ale właśnie do skali mieszkańca. „Tworzenie domów nauczyło ludzi posługiwania się wielkością człowieka i policzalną wielokrotnością tej wielkości jako przyjazną miarą przedsięwzięć budowlanych, szczególnie gdy dotyczyło to budowania domów. Wszędzie tam gdzie dążono do wywarcia presji na pojedynczego człowieka lub na społeczeństwo, pojawiały się formy olbrzymie, niepodzielne, zwiastujące przegrody, przed którymi człowiek musi się powstrzymywać od swoich roszczeń i ukorzyć się. [...] budowanie domów, które dadzą się przeliczyć - w wysokości i długości - na wymiary człowieka.”⁵ - zwłaszcza w czasie, gdy mamy do czynienia z bezskalową, nieogarnioną cyberprzestrzenią.

schronienie

Budowa miasta to budowa miejsca osłoniętego, jak pisze Witold Jerzy Molicki - oznacza to, że miasto jest to miejsce w którym można się schronić, w którym przebywając czujemy się jak w domu - dzieje się tak dlatego, ponieważ w budowaniu przestrzeni zamkniętej obowiązuje „hierarchia, skończoność, rytm, proporcja i harmonia”⁶. Idąc dalej tym tropem miasto nie powinno przytłaczać mieszkańca swoim ogromem, bo to będzie skutkowało niepotrzebnym wydatkowaniem „przez człowieka energii przystosowania”⁷. Oznacza to mniej więcej tyle, że miasto swoją strukturą, kompozycją z jednej strony powinno dać się instynktownie od razu poznać człowiekowi, a za razem każdego dnia wywierać w nim „zdziwienie, zachwyt bądź wzruszenie”⁸. Metaforycznie mówiąc można by ująć to słowami „Myślę, więc przemykam się w miejscach osłoniętych, chroniąc się przez grozą istnienia”⁹. Zabrzmiało to nieco dramatycznie, jednakże we współczesnych dużych miastach często brakuje tego typu „miejsc bezpiecznych”, dlatego też tak tęskni się za przebywaniem na starym mieście, gdzie pomimo braku zieleni czujemy się lepiej niż na wielkich osiedlach, otoczonych nawet zielonym krajobrazem.

bezpieczeństwo

es
te
tyka

estetyka

Jeśli już oowym krajobrazie wspominałem, warto dodać, że wreszcie można przestać myśleć wyłącznie racjonalnie przy wyszukiwaniu odpowiednich lokalizacji (siedlisk) pod średniowieczne cybermiasta. Oczywiście nie wolno zapomnieć o tym, że „badanie warunków przyrodzonych należy prowadzić w znacznym stopniu pod kątem widzenia szeroko pojętych potrzeb ekonomicznych i społecznych”¹⁰, jednak ze względu na przejęcie wielu funkcji współczesnego nam miasta przez cyberprzestrzeń, można więcej uwagi skupić na walorach estetycznych czy krajobrazowych danego miejsca. Zwłaszcza jeśli zgodzić się z tezą że XXI wiek będzie wiekiem szeroko pojętej rozrywki. Bardzo spłycając zaryzykuję tezę, że coraz większej mechanizacji produkcji zawdzięczamy większą ilość wolnego czasu, który

05 Miasteczko Zielone Wzgórza według idei Jerzego Buszkiewicza, Witold Jerzy Molicki, str. 57
06 Miasteczko Zielone Wzgórza według idei Jerzego Buszkiewicza, Witold Jerzy Molicki, str. 28
07 Miasteczko Zielone Wzgórza według idei Jerzego Buszkiewicza, Witold Jerzy Molicki, str. 39
08 Miasteczko Zielone Wzgórza według idei Jerzego Buszkiewicza, Witold Jerzy Molicki, str. 39
09 Miasteczko Zielone Wzgórza według idei Jerzego Buszkiewicza, Witold Jerzy Molicki, str. 39
10 Urbanistyka, tom II - budowa miasta współczesnego, Tadeusz Tołwiński, str. 62

rozwój
zrównoważony

regionalizm

hisoryzm
nowoczesność

chcemy spożytkować na rozrywkę - dlatego tak ważne jest położenie dużego nacisku przy projektowaniu cybermiasta na tę strefę życia.

Jakie jednak inne argumenty przemawiają za strukturą miasta średniowiecznego? Struktury te są niepowtarzalne z powodu naleciałości, które przez wiele stuleci budowały charakter danego miejsca i czyniły go niepowtarzalnym, wyjątkowym. Współcześnie miasto można wybudować w przeciągu kilku lat i uznać je za skończone. Być może budynki i cała infrastruktura będzie skończona, jednak dopóki mieszkańcy nie zintegrują się z tą nową przestrzenią, zabudowany obszar od strony psychologicznej nie będzie jeszcze miastem. Najszybciej dokonać tego procesu można właśnie w niewielkiej jak na współczesne czasy jednostce na około 5-10 tysięcy mieszkańców, która tak jak miasteczka średniowieczne będzie na tyle rozległa, aby się nie znudzić i na tyle mała, aby mógł ją ogarnąć pojedynczy mieszkaniec. Również jej architektura będzie miała na to istotny wpływ - jeśli wszystkich obywateli zamknięto by w jednym dużym bloku, byłiby oni dla siebie anonimowi, ponieważ jedynym miejscem w jakim mogliby się za sobą przypadkowo spotykać byłaby klatka schodowa, poza tym „Im bardziej ludzie zostają stłoczeni, im wyżej mieszkają, tym bardziej zamykają się w sobie, odgradzając się od wszelkich kontaktów zewnętrznych”¹¹ - w przypadku zabudowy bardziej rozproszonej, nie tak intensywnej, i nie tak banalnej, czytelnej, automatycznie powstaje więcej punktów w których może dojść do kontaktów mieszkańców ze sobą. „Dlatego nie prostota i czytelność, lecz tajemniczość, labirynt stają się niezbędnymi elementami, aby życie, jego coraz wyżej zorganizowany proces nie został wyraźnie zdeterminowany standaryzacją, rytmem”¹². Dopiero wtedy, gdy mieszkańcy poczują się obywatelami miasta w którym mieszkają, dopiero wtedy taka jednostka urbanistyczna stanie się miastem w pełnym tego słowa znaczeniu - jednak nawet w najlepiej zaprojektowanej przestrzeni proces ten trwa o wiele dłużej niż do tego przywykliśmy w codziennym, szybkim życiu - dopiero kolejne pokolenie mieszkańców danego miasta powie, że to jest ich dom. Dopiero po tak długim okresie zaplanowana funkcjonalność, użyteczność przestrzeni osiągnie maksimum, w końcu dopiero wtedy obywatele wychowani od małego w danym środowisku będą potrafili w stu procentach je wykorzystać. Proces ten można nieco przyspieszyć stosując regionalne, znane na danym terenie rozwiązania urbanistyczne, architektoniczne, „Materiał: drewno, kamień, cegła czy glina, jest zawsze naturalny, stanowi jedność z otoczeniem. Pochylenie dachu jest miarą siły deszczów i śniegów. Wymiary okien i grubość ścian określa klimat. Usytuowanie domu wyznaczają słońce i uciążliwe wiatry. Ale ta uległość siłom natury jest raczej powierzchowna”¹³. Pozwolą one

na szybszą integrację nowo zaprojektowanej przestrzeni z istniejącym otoczeniem, jednak należy uważać, aby stosując się do powyższe rozwiązania nie popaść w historyzm, bo po to są wymyślane nowoczesne technologie aby z nich korzystać - wszędzie tam gdzie lepiej się one sprawdzą, pozwolą na zapanowanie lepszej przestrzeni należy je stosować, a poza tym nie ma chyba sensu projektować skansenów - w końcu miasto jest organizmem żywym, podlegającym nieustannym zmianom.

Co jednak zrobić jeśli nie wszyscy mieszkańcy chcą się integrować ze społecznością lokalną? Z jednej strony nikt im nie każe osiedlać się w średniowiecznym cybermieście - z drugiej jednak strony owe cybermiasta nie powstają na terenach wyrwanych z kontekstu. Ich najlepszym siedliskiem są okolice istniejących już metropolii w których część ludzi jest zmuszona mieszkać, część po prostu woli takie anonimowe życie. Dobre połączenie komunikacyjne z „miastem matką” pozwala na okresowe „wypady”, aby na chwilę zaginać, stać się małym trybikiem ogromnego, nie do ogarnięcia tworzywa, który będzie równolegle istniał wraz z cybermiastami. Należy jeszcze w tym miejscu dodać, że nie sposób zadowolić w tym wypadku człowieka, bo „ludzie wolą być jednocześnie i izolowani i mieć poczucie wspólnoty”¹⁴, co praktycznie nie jest do zrealizowania w żadnej strukturze miejskiej, jednak najbliższe ideału jest właśnie rozwiązanie tkwiące w średniowiecznym cybermieście.

Jaki widzę jeszcze inny powód, aby cybermiasta nawiązywały swoją strukturą do miast średniowiecznych? Znowu jest to przyczyna powstała w XX wieku, która może wydawać się jeszcze odległym problemem, jednak staje się coraz bardziej realna - nie jest nią ani przenoszenie urzędów miejskich, biur, sklepów w cyberprzestrzeń, nie są nią też zmiany w społeczeństwie, pojawianie się nowych zawodów opierających się o pracę niezależną od miejsca zamieszkania, w końcu nie jest też nią przeistaczanie się ludności w społeczeństwo projektantów, gdzie każdy chce mieć wszystko dopasowane do swoich potrzeb - jest nią terroryzm. Utworzenie wielu małych cybermiast, tworzących zdecentralizowaną, rozproszoną sieć pozwoli ustrzec lub przynajmniej zminimalizować straty jakie mogłyby się wydarzyć w przypadku ataku terrorystów. Pisał i o tym Tołwiński, jednak w nieco innym charakterze: „Jedną z podstawowych zasad konstrukcji miast pod kątem widzenia nowoczesnego czynnika warowności będzie luźność zabudowy, obfitość terenów nie zabudowanych, parkowych, leśnych, ogrodowych i nie skupianie zbyt wielu mieszkańców w poszczególnych terenach mieszkaniowych, handlowych, przemysłowych itd.”¹⁵.

mieszkanie

dom

ruch

komunikacja

przechodzić

Skoro zostały opisane ogólne założenia kompozycyjne cybermiasta, czas poświęcić kilka słów mieszkańcom i ich domom. Z uwagi na wspomniane przemiany technologiczne nadal zresztą trwające okazuje się, że coraz więcej ludzi posiada „wolne zawody”, którzy swoją pracę mogą wykonywać w domu. Jak zauważa Tadeusz Tołwiński „dom jednorodzinny, a więc mieszczący 5 - 6 osób, i stanowiący podstawową i typową komórkę urbanistyczną w czasach wysokiej kultury antycznej, średniowiecznej i w epokach późniejszych, jest najbardziej racjonalnym rozwiązaniem domu.”¹⁶ Skoro tak było od zawsze, a jak można się było przekonać eksperymenty w XX wieku z blokami na setki osób nie zdały egzaminu zwłaszcza z powodów socjologicznych (nie wytwarzały się w nich lokalne społeczności tak niezbędne dla życia miasta), to chyba nie należy wymyślać w tym zakresie niczego nowego. Jeśli jednak człowiek ma mieszkać i pracować w domu to trzeba mu zapewnić możliwość łatwego i przyjemnego kontaktu z otaczającym go środowiskiem - mówiąc wprost - zmusić go do interakcji ze światem zewnętrznym, bo w innym wypadku równie dobrze zaprojektować by jemu można mieszkania - kapsuły tak jak to uczynił Peter Cook w Plug-In City. Można to osiągnąć na wiele sposobów. Dostosowując wielkość miasta do najstarszego środka komunikacji jakim jest ruch pieszego „Stosowany na niewielkich przestrzeniach miasta niewielkiego [...] odpowiada siłom fizycznym przeciętnego mieszkańca miasta, przyczynia się nieraz w dużym stopniu do podniesienia stanu zdrowotnego [...] ruch pieszego wynikający z właściwości biologicznych człowieka jest wyrazicielem skali człowieczej [...] odgrywa i powinien nadal odgrywać w celowo zorganizowanym mieście największą rolę komunikacyjną w życiu codziennym człowieka”¹⁷, w takim wypadku często właśnie z lenistwa człowieka nie pojedzie on samochodem trzystu metrów aby załatwić jakąś sprawę, lecz przejdzie tę odległość pieszo, ponieważ zrobi to równie szybko. Można też, a nawet trzeba, co wydaje się oczywiste tak ukształtować przestrzeń miejską, aby wystąpiły w niej gradacje jakościowe „Przestrzeń o normalnym standardzie emocji, przestrzeń podwyższonych emocji i przestrzeń ekscytacji”¹⁸, a wszystko to po to, aby dostosować skalę odbieranych wrażeń do tempa ruchu przechodnia, który musi być co chwila zaskakiwany, aby nie pokonywał zadanych odległości z przymusu pokonania drogi z punktu A do punktu B, tylko żeby za każdym razem czerpał z tego przyjemność.

Na zakończenie pozostaje jedynie stwierdzić, że budując średniowieczne cybermiasto należy pamiętać o czterech podstawowych funkcjach, o dwóch pierwszych czyli o mieszkaniu i pracy, kazał nie zapomnieć Tadeusz Tołwiński; o bezpieczeństwie, traktowanym nieco po macoszemu przez ostatni wiek - każą pamiętać tym razem nie wrogo nastawieni

¹⁶ Urbanistyka, tom II - budowa miasta współczesnego, Tadeusz Tołwiński, str. 16

¹⁷ Urbanistyka, tom II - budowa miasta współczesnego, Tadeusz Tołwiński, str. 217

¹⁸ Miasteczko Zielone Wzgórza według idei Jerzego Buszkiewicza, Witold Jerzy Molicki, str. 60

sąsiedzi, chcący podbić nowe tereny, a raczej terroryści, którzy nie tyle chcą zagarnąć nowy obszar w swoje władanie, a raczej wprowadzić propagandę strachu i terroru wśród ludzi, z resztą nie tylko oni, bardziej prozaicznymi przykładami mogą być domokrażcy, pedofile czy zwykli przestępcy - jednak w dobrze zorganizowanej społeczności, „czującej” swoją przestrzeń mają oni bardzo zawężone pole do popisu; i ostatnia funkcja, może się wydawać banalna: rozrywka. Choć zdaje się być naprawdę mało ważna wystarczy zauważyć, że dochody tej gałęzi przemysłu w ostatnich latach rosną najszybciej, a w niektórych krajach są w ogóle podstawą gospodarki. Jednak nie tylko z tego względu należy o nią zadbać szczególnie. Długie przebywanie w cyberprzestrzeni niejako wymusza pojawianie się miejsc w których człowiek mógłby „odreagować” pobyt w nierzeczywistym świecie, który pomimo wszystkich udogodnień jakie daje miastu i ludziom pozostaje w dalszym ciągu może i znaczącym, ale tylko dodatkiem do rzeczywistego miasta.

mieszkanie
praca
bezpieczeństwo
rozrywka

Literatura i ilustracje - czyli jak to się stało, że napisałem tę pracę

„Mity i utopie XX wieku” , Jakub Wujek

„Wprowadzenie do budowy miast” , Waław Ostrowski

„Urbanistyka” - tom II „Budowa miasta współczesnego” , Tadeusz Tołwiński

„Przegląd architektury XX w.” , P. Trzeciak

„Place i rynki jako zagadnienia urbanistyczne” , Tomasz Jastrząb

„Online planning journal” , „Building virtual worlds: a city planning perspective” , Rob Ingram

„Miasteczko Zielone Wzgórza według idei Jerzego Buszkiewicza” , Witold Jerzy Molicki

„www.byen.org” - (strona internetowa o architekturze)

„www.mkcdc.org.uk” (strona internetowa Milton Keynes City Discovery Center)

„www.moma.org” (strona internetowa The Museum Of Modern Art)

„www.library.cornell.edu” (strona internetowa biblioteki uniwersytetu Cornell)

„www.archigram.net” (strona internetowa grupy Archigram)

„www.vitruvius.com.br” (strona internetowa o architekturze)

„www.geog.okstate.edu” (strona internetowa Uniwersytetu Stanowego w Oklachomie)

„www.ktaweb.com” (Kenzo Tange associates official site)

„www.nasa.gov/” (strona internetowa agencji kosmicznej NASA)

„www.c3.hu/~eufuzetek/index.php?nagya=konyvespolc/7batar.html” (strona internetowa o miastach)

„www.tut.fi” (strona internetowa politechniki w Tampere)

„www.fba.fh-darmstadt.de” (strona internetowa fachbereich architektur)

„www.ing.unian.it” (strona internetowa politechniki w Marche)

„www3.ac-clermont.fr” (strona internetowa akademii w Clermont-Ferrand)

„www.kgi.ruhr-uni-bochum.de” (strona internetowa Kunstgeschichtliches Institut Bochum)

„www.zielone-wzgorza.pl” (strona internetowa spółdzielni mieszkaniowej Zielone Wzgórza)

„http://ocw.mit.edu” (strona internetowa Massachusetts Institute of Technology)

„http://spazioinwind.libero.it/danielweb/ellehouse.htm” (strona internetowa o miastach)